GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
25
LIPIEC
1968

Wydanie AB
Nr 175 (7601)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W Genewie

Debata generalna Komitetu Rozbrojeniowego „18"

Na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw toczyła się we wtorek debata generalna, podczas której przemówienia wygłosili przedstawiciele Szwecji, Bułgarii, Kanady i Czechosłowacji.

Przedstawicielka Szwecji — minister Alva Myrdal podkreśliła, że komitet winien konsekwentnie kroczyć drogą, prowadzącą do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Delegatka Szwecji wyraziła też pogląd, że należy stosować jednakowe dla wszystkich systemy kontroli.

Na pierwsze miejsce, zdaniem Szwecji, należy wysunąć problem ograniczenia strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej.

Przedstawiciel Bułgarii, ambasador K. Christow nawiązał do memorandum rządu ZSRR, stwierdzając, że rząd bułgarski ocenił je jako pozytywny dokument i w całej pełni popiera proponowane w nim kroki rozbrojeniowe.

Priorytet w obradach komitetu należałoby przyznać konwencji o zakazie użycia broni jądrowej, zakazowi dokonywania prób z bronią jądrową, sprawie pokojowego wykorzystywania dna morskiego, sprawie przestrzegania przez wszystkie państwa protokołu genewskiego, problemowi likwidacji obcych baz na cudzych terytoriach.

Delegat Kanady, generał Burns, zakomunikował komitetowi decyzję swego rządu o przystąpieniu do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Delegat Czechosłowacji, ambasador Lachoda, stwierdził na wstępie, że Czechosłowacja podziela ocenę znaczenia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zaznaczył on, że nie wszystkie państwa podpisały układ, m. in. NRF, a to na pewno oddziaływuje hamująco na inne państwa. (PAP)

Afera de Lorenza

Włoski wywiad wojskowy na cenzurowanym

We wtorek późnym wieczorem zakończyła się we włoskiej izbie deputowanych debata na temat działalności SIFAR-u, czyli włoskiego kontrwywiadu wojskowego, który według danych będących w posiadaniu większości partii opozycyjnych oraz partii socjalistycznych, przygotowywał w 1964 roku wojskowy zamach stanu.

Rząd premiera Leone, pragnąc zatuszować sprawę, przedstawił w parlamencie raport specjalnej komisji rządowej, która zbadała zarzuty stawiane pod adresem kontrwywiadu wojskowego. Dokument odrzuca wszelkie oskarżenia opozycji, dotyczące przeprowadzenia prób zamachu stanu, przyznając jednak równocześnie, że niektórzy wysocy funkcjonariusze tajnych służb, m.in. osławiony gen. de Lorenzo — b. dowódca karabinierów i gen. Manes, dopuścili się osobiście szeregu wykroczeń, usiłując w przeszłości wykorzystywać aparat kontrwywiadu w celu szpiegowania działaczy politycznych Włoch.

Wyjaśnienia przedstawiciela rządu nie zadowoliły interpelantów, którzy uznali je za niepełne i jednostronne.

W tej sytuacji zdecydowane stanowisko rządu mniejszościowego mogłoby wywołać nowy kryzys rządowy. Premier Leone wybrał więc drogę pośrednią, stwierdzając, że rząd ustosunkuje się dopiero na jesieni do wniosku, przewidującego przeprowadzenie śledztwa parlamentarnego w sprawie SIFAR-u. (PAP)

Obrady Komisji Politycznej KC KP Słowacji

W Bratysławie odbyło się we wtorek posiedzenie komisji politycznej KC KP Słowacji, w sprawie przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu KPS. Posiedzenie odbywało się pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC KPS V. Bilaka.

Komisja omówiła niektóre zasadnicze sprawy przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu. Głównym punktem programu posiedzenia komisji był projekt tez referatu sprawozdawczego o działalności i zadaniach KC KPS, który przedstawiony zostanie na zjeździe.

PAP

Partyzanci zadają ciężkie straty agresorom

Zacięte walki w całym Wietnamie

We wtorek oraz w środę rano doszło do nowych i zaciętych walk w wielu rejonach Wietnamu południowego.

W rejonie Sajgonu patrioci południowowietnamscy przeprowadzili pod osłoną nocy liczne ataki na pozycje obronne wojsk amerykańskich.

W odległości 28 km na południe od Sajgonu partyzanci zaatakowali jednostki 9 dywizji piechoty amerykańskiej. Do akcji tej Amerykanie wprowadzili jednostki pancerne oraz helikoptery. Inna poważniejsza akcja w tym rejonie miała miejsce w odległości 18 km na południe od stolicy Wietnamu południowego. Przez 10 godzin siły narodowo wyzwoleńcze atakowały tam pozycje wojsk amerykańskich zadając im ciężkie straty.

Partyzanci przeprowadzili huraganowy atak na pozycje obronne wojsk amerykańskich oraz sajgońskich w rejonie miasta Hoi An, na północnym wybrzeżu Wietnamu południowego. Straty agresora są znaczne. Jak podaje agencja VNA, siły narodowowyzwoleńcze przeprowadziły wiele akcji pod kryptonimem „Ogień na amerykańskiego agresora". Podczas jednej z takich akcji ostrzelano z rakiet i moździerzy wielkie koszary wojskowe w Nha Be. Jest to już trzeci w tym tygodniu atak partyzantów na silnie ufortyfikowane, dobrze zaopatrzone, nowoczesne koszary. Patrioci zadali Amerykanom dotkliwe straty. Partyzanci ostrzelali również największe zbiorniki z paliwem w rejonie Sajgonu, 8 km od miasta. 8 mln litrów benzyny oraz ropy spłonęło.

*

W środę o godzinie 9.30 czasu miejscowego rozpoczęło się w Paryżu czternaste z kolei spotkanie delegacji USA i DRW w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego. Delegacjom obu stron przewodniczą ambasador Averell Harriman oraz minister Xuan Thuy. (PAP)

Dary dla wietnamskich braci

Z okazji 14 rocznicy podpisania Układów Genewskich w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pruszkowie odbył się wiec solidarności z narodem wietnamskim.
Na zdjęciu: sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Pruszkowie S. Atłas przekazuje ambasadorowi DRW Do Phat Quangowi listę darów zakupionych ze składek społecznych.

CAF — Telefoto

McCarthy ponownie krytykuje Johnsona

Wszyscy pretendenci do kandydatury na prezydenta USA zaniepokojeni są coraz poważniejszymi objawami apatii społeczeństwa w tegorocznej kampanii przedwyborczej. Niektórzy określają tę kampanię jako najbardziej bezładną w ciągu ostatnich 36 lat. Z tego też powodu, wszyscy niemal kandydaci rozwinęli w ostatnich dniach jeszcze większą aktywność składając wiele oświadczeń. Na czoło wybija się wystąpienie senatora McCarthy'ego, który ponownie skrytykował ostro administrację Johnsona. Według jego słów administracja nie stwarza w rozmowach paryskich „rozsądnych warunków dla uregulowania problemu wietnamskiego".

W opublikowanym w tej sprawie oświadczeniu senator McCarthy podkreśla, że komunikat opublikowany po spotkaniu w Honolulu Johnsona z marionetkowym prezydentem Wietnamu południowego, Thieu „ponownie potwierdza opinię, że administracja nadal nie chce podjąć niezbędnych kroków, aby położyć kres wojnie wietnamskiej na drodze uregulowania politycznego".

Humphrey odbył pierwszą w ramach kampanii wyborczej oficjalną konferencję prasową. Wielu dziennikarzy pytało go, czy zamierza uczestniczyć w wyborach wraz z senatorem Edwardem Kennedym jako kandydatem na wiceprezydenta. Humphrey oświadczył, że zależy to przede wszystkim od samego Edwarda Kennedy'ego. (PAP)

Strzelanina w murzyńskim getcie w Cleveland

Czyżby nowe „gorące lato"?

Dziewiąte co do wielkości miasto USA Cleveland, w którym mieszka 300 tys. ludności murzyńskiej, weszło w okres nowych rozruchów na tle rasowym. We wtorek po południu doszło tam do strzelaniny, w wyniku której 5 osób zostało zabitych, 15 rannych.

Początek zajściu dała wymiana strzałów pomiędzy 5-osobową grupą Murzynów a zmotoryzowanym patrolem policji. Na odgłos strzałów na ulicach pojawiły się natychmiast znaczne siły policyjne, a 5 Murzynów zabarykadowało się w jednym z domów. Policja rozpoczęła oblężenie budynku. W związku ze strzelaniną rozpoczęły się zamieszki w getcie murzyńskim w Cleveland. Doszło do kilku pożarów w których spłonął mieszczący się tam super-market.

Po wydarzeniach w Cleveland została natychmiast zmobilizowana gwardia narodowa stanu Ohio, a z oddalonego o 110 km Camp Perry skierowano do Cleveland 700 gwardzistów. Rzecznik dowództwa gwardii narodowej oświadczył, że w razie potrzeby na ulice Cleveland zostanie wyprowadzonych 2.600 gwardzistów z bronią gotową do strzału.

Sytuacja w mieście pozostaje napięta. Liczne grupy ludności murzyńskiej występują coraz zdecydowaniej przeciwko akcji policyjnej.

Według późniejszych doniesień agencji zachodnich, podczas wtorkowych zajść w Cleveland poniosło śmierć co najmniej 9 osób, a 17 osób jest rannych.

W Cleveland trwa napięta atmosfera. Burmistrz Stokes, pierwszy Murzyn zajmujący tak odpowiedzialne stanowisko w dużym mieście przemysłowym, nawołuje mieszkańców za pośrednictwem radia i telewizji do zachowania spokoju. (PAP)

Wyniki konkursu na słuchowisko

Rostrzygnięty został konkurs ogłoszony przez naczelną redakcję literacką Polskiego Radia w związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego.

Jury nie przyznało pierwszej nagrody, natomiast dwie równorzędne drugie nagrody przyznano: Jerzemu Janickiemu za słuchowisko „Kończmy tę wojnę czyli ballada o rybaku Karpie Antonim" i Andrzejowi Mularczykowi za słuchowisko „Oddaj buty". Trzecią nagrodę otrzymał Henryk Bardijewski za słuchowisko „Bat", a wyróżnienie Jerzy Korczak za słuchowisko „Pommernstellung. (PAP)

Zabójca Kennedy'ego

Sirhan Bishara Sirhan (z lewej) eskortowany przez swego adwokata Rusella E. Parsonsa z powrotem do celi po wystąpieniu przed sądem w Los Angeles 19 bm. Adwokat Parsons uzyskał odroczenie rozpoczęcia rozprawy na dalsze dwa tygodnie.

CAF — telefoto

Oświadczenie Waldeck Rocheta

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Waldeck Rochet, oświadczył we wtorek wieczór, że przyjął z wielką satysfakcją zapowiedź przewidzianego spotkania przywódców Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. (PAP)

IX ŚFMiS

268 osobowa delegacja młodzieży polskiej na Sofię

268 osób liczy polska delegacja, która uczestniczyć będzie w IX Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii. W tej liczbie 160 osób tworzy główną grupę delegacji politycznej. Grupa artystyczna liczy 60 dziewcząt i chłopców, a sportowa 48 osób. Kierownikiem polskiej delegacji jest przewodniczący Zarządu Głównego ZMS Andrzej Żabiński.

W czasie Festiwalu Ośrodek Kultury Polskiej w Sofii będzie jednym z centrów prezentacji osiągnięć i działalności młodzieży polskiej. M. in. w ośrodku otwarta zostanie wystawa pt. „Młodzież Polski Ludowej" oraz inne ekspozycje, jak np. wystawa poświęcona pracy polskiej młodzieży dla dobra kraju, pomocy polskiego społeczeństwa dla Wietnamu, polskiego plakatu politycznego i in. W wielkiej imprezie pn. „Koncert IX Stolic", młodzież polska wystąpi z programem galowym.

Polscy sportowcy wystąpią w większości konkurencji wchodzących w skład festiwalowych igrzysk. Cała polska delegacja natomiast uczestniczyć będzie w powszechnych zawodach o zdobycie sportowej odznaki festiwalu.

Główna część delegacji polskiej udaje się do Sofii specjalnym pociągiem w czwartek. Natomiast ekipa sportowa opuści Polskę w piątek drogą lotniczą. (PAP)

Zamaskowana dywersja

Pomoc propagandy bońskiej dla sił antysocjalistycznych w CSRS

Jak donosi boński korespondent agencji TASS, pod dymną zasłoną „nieingerencji" Niemcy zachodnie kontynuują rozwijanie dywersji ideologicznej przeciwko CSRS.

Usiłując wpływać na rozwój wydarzeń w tym kraju, Bonn zmobilizował wszystkie środki swojej propagandy dla poparcia sił antysocjalistycznych Czechosłowacji. Prasa, radio i telewizja jaskrawo wypaczają wyniki warszawskiego spotkania delegacji komunistycznych i robotniczych partii krajów socjalistycznych, usiłując zasiać nieufność między Czechosłowacją i innymi krajami socjalistycznymi.

W tej dywersji ideologicznej specjalną rolę przydzielono transmisjom radiostacji zachodnioniemieckich, „Deutsche Welle" i „Deutschlandfunk" przeznaczonych dla Czechosłowacji. Według informacji dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung" radiostacje te znacznie zwiększyły zakres transmisji do Czechosłowacji.

Aby nie zdemaskować się całkowicie jako inspiratorzy sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji przywódcy polityki bońskiej zalecili komentatorom zachodnioniemieckim „wykazywać wstrzemięźliwość".

Zbliżony do bońskich kół rządowych dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung" poradził w artykule wstępnym: „Tam, gdzie potrzebna jest pomoc (antysocjalistycznym siłom w CSRS — red.), okazywać ją należy możliwie jak najdyskretniej".

W tym właśnie celu bońscy propagandyści stroją się obecnie w togi „przyjaciół socjalizmu". U tego, kto w tych dniach czyta informacje naszej prasy o Czechosłowacji — pisze ukazujący się w Bonn postępowy biuletyn prasowy „Bonner Korrespondenz" — może powstać wrażenie, jakoby w redakcjach dzienników lub wielkiego kapitału zachodnioniemieckiego, siedzą tylko wyłącznie przyjaciele socjalizmu.

Właśnie te koła — kontynuuje biuletyn — które z uporem nie chcą uznać traktatu monachijskiego za nieważny od samego początku, ci, którzy wzbraniają się uznać za ostateczne istniejące granice w Europie i uznać istnienie NRD, przedstawiają się za przyjaciół socjalistycznej Czechosłowacji. Trzeba być bezgranicznie naiwnym, względnie zaślepionym antykomunistą — podkreśla „Bonner Korrespondenz" — aby w to uwierzyć.

PAP

Nagrody w konkursie ZMS i ZMW

Rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez zarządy główne ZMS i ZMW na wspomnienie, pamiętnik lub opowieść z okazji 20 rocznicy zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce. Jury konkursu postanowiło przyznać dwie II nagrody, które otrzymali Franciszek Duczek i Marian Ługowski; III nagrodę otrzymał Stefan Szklarz. Ponadto wyróżniono prace Bolesława Cedro, Ryszarda Irmińskiego, Adama Nowaka, Józefa Pawlika i Ireny Zielińskiej-Nagowej. (PAP)

BIBLIOTEKA KORNICKA PAN

Inwestycje przez pryzmat banku

Wywiad z dyrektorem naczelnym B. I. J. Anuszewskim

W tezach KC PZPR na V Zjazd Partii stwierdza się, że jednym z czołowych zagadnień, wymagających koncentracji sił i środków, jest podniesienie efektywności inwestycji. Nakłady inwestycyjne — podkreślają tezy — rosną w bież. 5-leciu szybciej niż zakładał to plan przy czym wzrost ten wynika przede wszystkim z inwestycji przedsiębiorstw szybko rentujących się i drobnych, podczas gdy plan nakładów na podstawowe inwestycje gospodarki uspołecznionej nie został w latach 1966—67 w pełni wykonany.

Również realizacja planu rzeczowego inwestycji podstawowych, mimo poprawy w porównaniu z ubiegłą 5-latką, przebiegała z opóźnieniem. Jak wygląda sytuacja aktualna? Spojrzeniem najbardziej obiektywnym, a zarazem konkretnym, jest spojrzenie na te problemy Banku Inwestycyjnego. Jego dyrektor naczelny — mgr inż. Janusz Anuszewski ustosunkował się do najważniejszych problemów inwestycyjnych w rozmowie z przedstawicielem PAP, red. Tadeuszem Sapocińskim.

— Można powiedzieć, że w tym roku obserwujemy pomyślniejszy przebieg realizacji zadań inwestycyjnych — stwierdził dyr. Anuszewski. — W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. (za ten okres mamy dane ostateczne) zrealizowano 32 proc. całorocznego planu inwestycyjnego, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. — 31 proc. To, co pragnąłbym szczególnie podkreślić — to równomierny stopień wykonywania planu zarówno w zakresie inwestycji grupy „A", obejmującej podstawowe zadania dla rozwoju gospodarki narodowej (przemysł, rolnictwo, komunikacja, budownictwo mieszkaniowe), jak i w dziedzinie inwestycji grupy „b" (drobne uzupełniające inwestycje w przedsiębiorstwach oraz czyny społeczne).

Wpłynęło na to przede wszystkim wcześniejsze przygotowanie programu inwestycyjnego na ten rok, przyspieszenie uzgodnień pomiędzy inwestorami a wykonawcami, pomyślne wykonywanie planów produkcji przemysłowej i budownictwa, a także warunki atmosferyczne. Uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe osiągnęły niemal 40 proc. wykonania założeń planu na cały rok.

Ważne jest, że dotychczasowe wyniki w budownictwie osiągnięte zostały głównie zwiększoną wydajnością pracy: średnie zatrudnienie w ciągu 5 miesięcy br. wzrosło o 4 proc., a wydajność o 7,7 proc.

Co rok lepiej realizujemy plany oddawania obiektów do użytku. Jeśli w 1966 r. zrealizowano go w gospodarce państwowej tylko w 78 proc., a w ub. roku już w 83 proc., to na podstawie dotychczasowych rezultatów można przewidywać, iż w br. wyniki będą jeszcze wyższe.

Chcę również dodać, powiedział dyr. Anuszewski, że nowy system finansowania i kredytowania inwestycji poważnie podnosi rolę umów wieloletnich między inwestorem a wykonawcą. Porozumienia takie stają się bazą, określającą wzajemne korzyści i obowiązki, odgrywać też będą one ważną rolę dla określenia rozmiarów inwestycji nowo rozpoczynanych w danym roku.

— Istnieją jednak nadal inwestycje (głównie przemysłowe), umieszczane w planie, a nie posiadające wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Z pewnością jednym środków poprawy może tu być dalsze uproszczenie dokumentacji i trybu jej uzgadniania, naturalnie bez uszczerbku dla jej treści merytorycznych. Moment ten także podkreślają tezy V Zjazdu Partii.

Mimo różnych przedsięwzięć, front inwestycyjny jest jeszcze zbyt szeroki i rozproszony. Ogranicza to — jak my to określamy — swobodę manewru wprowadzania inwestycji nowych, rodzonych przez aktualne potrzeby gospodarki narodowej. Wprawdzie nastąpił już spory postęp w zakresie programowania inwestycji, to jednak wieloletnie programy rozwoju branż i regionów nie stanowią jeszcze dostatecznej podstawy do wyboru kierunków i najwłaściwszych wariantów inwestowania w dłuższym okresie.

Na te wszystkie sprawy musi być zwrócona baczna uwaga wszystkich, zaangażowanych w procesy inwestycyjne.

PAP

Wojskowa delegacja Syrii w Moskwie

Do stolicy Związku Radzieckiego przybyła we wtorek syryjska delegacja wojskowa na czele z szefem Sztabu Generalnego sił zbrojnych Syrii, generałem dywizji Mustafa Tlasem.

Na lotnisku delegację powitał szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, marszałek Matwiej Zacharow oraz inni dowódcy radzieccy.

W Bułgarii

Ambasador Albanii persona non grata

Jak podaje agencja BTA, w poniedziałek zastępca ministra spraw zagranicznych LRB, H. Trajkow, zaprosił albańskiego ambasadora, Dello Balili i w imieniu rządu bułgarskiego zakomunikował mu, że z powodu działalności, naruszającej normy międzynarodowe oraz nie dającej się pogodzić z ich charakterem przedstawicieli dyplomatycznych, ambasador D. Balili, oraz 5 — pracowników ambasady powinni opuścić Bułgarię w ciągu trzech dni.

Jak stwierdza komunikat BTA, przedstawiciele ambasady albańskiej w Sofii, nadużywając okazywanej im gościnności organizowali działalność wywrotową przeciwko LRB.

PAP

Rozmowy algiersko-francuskie

Algierski minister spraw zagranicznych, Buteflika udaje się 24 bm do Paryża na zaproszenie francuskiego ministra spraw zagranicznych, Michela Debré. Rozmowy w Paryżu potrwają dwa dni. (PAP)

Dni Kultury Polskiej w Rumunii

W związku z Dniami Kultury Polskiej obchodzonymi w Rumunii po raz 10-ty z rzędu odbył się kolejny koncert polskiego zespołu artystycznego pod kierunkiem Czesława Szpakowicza. Podobnie jak przedstawienie galowe ten występ spotkał się z niezwykle gorącym i serdecznym przyjęciem bukareszteńskiej publiczności. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
25 VII 1968 Nr 175 (7601)

We Francji

Totalna amnestia dla zbrodniarzy OAS

We wtorek wieczorem francuskie Zgromadzenie Narodowe głosując przez podniesienie rąk, zaaprobowało mimo sprzeciwu komunistów rządowy projekt ustawy o amnestii dla wszystkich osób, zamieszanych w nielegalną działalność organizacji OAS, związaną z wydarzeniami algierskimi. Amnestia uzupełnia akty łaski przedstawione przez Prezydenta Republiki w okresie poprzedzającym wybory czerwcowe, zaciera ślad dokonanych przestępstw oraz przywraca winnym prawa obywatelskie i honorowe. Poza dobrodziejstwem ustawy pozostają tylko te osoby, które drogą ucieczki uchroniły się przed odbyciem kar oraz które zostały skazane zaocznie. (PAP)

Fiasko prowokacji antyradzieckiej w Berlinie Zach.

Jakkolwiek od szeregu dni wiadomo było, że władze Berlina Zachodniego zostaną zmuszone do wydania zakazu odbycia w dniach 26—31 bm. w mieście tzw. „Światowego kongresu młodzieży łotewskiej", to oficjalne ogłoszenie we wtorek tej decyzji wywołało wielkie poruszenie w miejscowej prasie i wśród obserwatorów politycznych.

Kongres ten, na który mieli przybyć przedstawiciele szowinistycznych związków emigracyjnych z Europy zachodniej, USA, Kanady i Australii, miał się stać szeroko zakrojoną prowokacją antyradziecką. Znamienne jest, że był on przygotowywany z pełną aprobatą rządu bońskiego, jak i senatu Berlina Zachodniego.

Ogłoszona we wtorek przez senat Berlina Zachodniego decyzja nie odbywania kongresu w mieście poprzedziła interwencja zachodnich mocarstw okupacyjnych, które oświadczyły, że nie życzą sobie tej imprezy. Senat Berlina Zachodniego, wspierany przez rząd boński, do ostatniej chwili domagał się od przedstawicieli mocarstw okupacyjnych zmiany tej decyzji i dopiero po wyczerpaniu wszystkich „argumentów", został zmuszony do jej zaakceptowania. (PAP)

Nowe alianse Izraela z NRF

Zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA donosi z Jerozolimy, że frakcja izraelskiej partii pracy w Knessecie (parlamencie) postanowiła we wtorek wieczorem wysłać izraelską delegację parlamentarną do NRF. DPA cytuje przy tym opinię tej frakcji, że „dziś leży to w politycznym interesie Izraela, by umocnić przyjaźń z Niemcami" (oczywiście zachodnimi). (PAP)

Wysłannicy Bonn spotkają się z Johnsonem

Rząd USA zwrócił się do przebywających w Waszyngtonie zachodnioniemieckich ministrów: obrony — Schroedera i finansów — F. J. Straussa z propozycją przedłużenia wizyty w USA, aby prezydent Johnson mógł spotkać się z nimi i przedyskutować aktualne problemy międzynarodowe.

Planowane spotkanie Johnsona z zachodnioniemieckimi ministrami, w trakcie którego będą omawiane m. in. wydarzenia w Czechosłowacji dowodzi, że amerykańsko-NRF-owskie rozmowy w Waszyngtonie wykraczają poza ramy stosunków dwustronnych i mają szerokie wojenno-polityczne cele, budzące obawy co do bezpieczeństwa Europy.

PAP

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" o oświadczeniu gen. Prchlika

Kraje socjalistyczne czynią wszystko, co niezbędne, aby potęga Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego nadal rosła i umacniała się, pisze w artykule redakcyjnym radziecki dziennik wojskowy „Krasnaja Zwiezda" — nie wątpimy, że do tego samego dąży również Komunistyczna Partia Czechosłowacji, masy pracujące CSRS.

Dziennik stwierdza dalej, że od pewnego czasu cele i sama istota Układu Warszawskiego, jego zjednoczonych sił zbrojnych, są brutalnie wypaczane przez elementy antysocjalistyczne i kontrewolucyjne w Czechosłowacji. Obecnie do tej brudnej sprawy przyłączyły się również poszczególne osobistości. Nawiązując do niedawnej wypowiedzi kierownika Wydziału Państwowo-Administracyjnego KC KPCz, gen. Prchlika „Krasnaja Zwiezda" pisze, że rzucał on oszczerstwa na zasady organizacyjne zjednoczonego dowództwa, na wzajemne stosunki między dowódcami i sztabami sił zbrojnych Układu Warszawskiego. Wyrażał się krzywdząco nieprawdziwie również o oficerach i generałach Czechosłowacji i innych bratnich armii, którzy — jeśli wierzyć Prchlikowi — nie dysponują rzekomo „żadnymi pełnomocnictwami".

„Krasnaja Zwiezda" podaje dalej szereg przykładów, kiedy to manewrami wojsk sojuszniczych kierowali ministrowie obrony narodowej NRD, Bułgarii i CSRS. Dziennik podkreśla, że dowódcy radzieccy dzielą się ze swymi kolegami doświadczeniem i na równych prawach uczestniczą w realizacji posunięć, zmierzających do umocnienia sił zbrojnych Układu Warszawskiego.

Wszystko, co naopowiadał Prchlik na temat armii Układu Warszawskiego, — konstatuje dziennik — wykorzystane zostało przez inspiratorów wrogiej kampanii, mającej na celu zdyskredytowanie tego układu, oderwanie Czechosłowacji od wspólnoty socjalistycznej. Argumentację Prchlika, jego nieodpowiedzialne wypowiedzi na temat Układu Warszawskiego wzięły bez zmian do swego arsenału imperialistyczne organy prasowe — pisze „Krasnaja Zwiezda".

W zakończeniu dziennik wyraża przekonanie, że masy pracujące CSRS, żołnierze armii czechosłowackiej nie podzielają pozbawionych podstaw twierdzeń — Prchlika na temat Układu Warszawskiego i jego zjednoczonych sił zbrojnych. (PAP)

W sprawie sytuacji w CSRS

Oświadczenie Biura Politycznego KC SED

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności „popierać będzie z całej siły wszystkie wysiłki czeskiego i słowackiego narodu w walce przeciwko siłom kontrrewolucyjnym dla zabezpieczenia i umocnienia socjalizmu w CSRS" stwierdziło Biuro Polityczne KC SED w oświadczeniu opublikowanym w środę w Berlinie na temat uchwały KC KPCz z 19 lipca br.

Biuro Polityczne KC SED przyjmuje do wiadomości oświadczenie KC KPCz, że w pełni zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności za los socjalizmu w CSRS nie tylko przed własnym narodem, lecz przed światowym ruchem komunistycznym. Wyraża jednak swe głębokie ubolewanie, iż na plenum KC KPCz nie doceniono wielkości niebezpieczeństwa, które powstało poprzez stopniowe poświęcanie pozycji socjalizmu i wzmożoną aktywność sił rewizjonistycznych i kontrrewolucyjnych. Z uchwały KC KPCz nie wynika, że podejmuje się konkretne kroki dla umocnienia ładu socjalistycznego w CSRS wszelkimi środkami socjalistycznej władzy państwowej i za pomocą zdecydowanych posunięć przeciwko siłom antysocjalistycznym.

Również po ostatnim plenum KC KPCz niestety istnieje nadal w CSRS w pełnym zakresie ta niezwykle poważna sytuacja, która spowodowała pilny apel pięciu bratnich partii, wystosowany w szczerej trosce o los socjalizmu.

W oświadczeniu Biura Politycznego KC SED stwierdza się, że SED żywi nadzieję i oczekuje, iż komuniści czechosłowaccy, klasa robotnicza, chłopi-spółdzielcy i postępowa inteligencja w oparciu o apel bratnich partii podejmą nareszcie te kroki, które są konieczne dla zabezpieczenia socjalizmu. Każde wahanie i każda beztroska wobec niebezpieczeństwa faworyzują siły antysocjalistyczne i próby imperialistycznej ingerencji.

PAP

Wkrótce koniec „budki z piwem"

Nie dość rygorystycznie wykonywane są przepisy antyalkoholowe

Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych obradująca pod przewodnictwem pos. Ireny Janiszewskiej (PZPR) dokonała oceny realizacji ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Jak wynika z przedłożonych uprzednio komisji materiałów, zreferowanych przez pos. I. Janiszewską, notuje się stały wzrost spożycia alkoholu, a równocześnie nie dość rygorystyczne wykonywanie przepisów ustawy z 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu.

W 1964 r. spożycie alkoholu na 1 mieszkańca powyżej 15 lat (w przeliczeniu na alkohol 100 proc.) wyniosło 3,5 litra, w 1966 r. — 4,3 l, a w r. ub. wzrosło do 4,8 l. Liczbę osób nadużywających alkoholu określa się na ok. 1,5 mln. wypijają one połowę całej ilości spożytego alkoholu wydając na to ponad 15 mld. zł rocznie, tj. ok. 10 tys. zł na osobę.

W materiale nadesłanym przez stałą komisję Rady Ministrów d/s walki z alkoholizmem postuluje się opracowanie wieloletniego, ogólnokrajowego planu walki z alkoholizmem. Wysuwa się również postulat podwyżki cen na napoje alkoholowe, a także zakazu sprzedaży i podawania wódek w kawiarniach, cukierniach i barach kawowych oraz sprzedaży piwa w kioskach.

W uwagach NIK na temat realizacji ustawy antyalkoholowej stwierdzono, że rady narodowe nie przeznaczyły na walkę z alkoholizmem środków finansowych w takiej wysokości, jak tego wymaga ustawa. W okresie 1961—65 osiągnięto z dopłat 4,6 mld. zł, z czego wykorzystano na walkę z alkoholizmem tylko 8 proc. Odpowiadając na pytania posłów wiceminister handlu wewnętrznego — Augustyn Piotrowski stwierdził m. in., że sprzedaż piwa w kioskach ulicznych będzie stopniowo likwidowania. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

Zakończenie sesji komitetu OJA

W poniedziałek zakończyła się w Algierze sesja Komitetu Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Uczestnicy sesji przyjęli szereg postanowień i opracowali postulaty, które zostaną przedłożone na konferencji przywódców państw afrykańskich, mającej się odbyć we wrześniu br. w Algierze.

Na sesji podkreślano, że należy zwiększyć pomoc dla afrykańskich ruchów wyzwoleńczych, zdecydowano, że należy również udzielić pomocy mieszkańcom Wysp Kanaryjskich, ponieważ są one nieodłączną częścią Afryki. (PAP)

Plenum KC BPK

W środę 24 bm. rozpoczęło się w Sofii 2-dniowe plenum Komitetu Centralnego BPK, poświęcone problemom dalszego rozwoju systemu zarządzania gospodarką narodową i rządzenia w LRB. Złożone zostanie też sprawozdanie ze spotkania przywódców partii i rządów 5 krajów socjalistycznych w Warszawie. (PAP)

Feralna trzynastka

Ambasador Harriman, jak pisze UPI „wyszedł z trzynastego paryskiego spotkania z delegacją wietnamską zupełnie zniechęcony". Agencja tłumaczy ten nastrój amerykańskiego dyplomaty brakiem jakichkolwiek postępów w prowadzonych rozmowach. Jak można się domyślić, ambasador Harriman w ciągu dwunastu poprzednich spotkań miał wciąż nadzieję na przekonanie przedstawicieli Hanoi, że to właśnie DRW ponosi odpowiedzialność za amerykańską agresję w Wietnamie oraz że odpowiedzią na bombardowanie przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych terenów północnowietnamskich między 17 i 20 równoleżnikiem powinna być kapitulacja sił wyzwoleńczych w południowym Wietnamie.

Oryginalna ta koncepcja rozsypała się w proch jak się wydaje dopiero w czasie trzynastego spotkania i stąd owo „głębokie zniechęcenie" tak dotąd optymistycznie nastrojonego szefa amerykańskiej delegacji.

Ta nagła zmiana nastrojów wskazuje jednak, że wybór Paryża na miejsce rozmów nie uchronił przedstawicieli Stanów Zjednoczonych przed trudnościami w korzystaniu z odpowiednich źródeł informacji. Jak wiadomo odrzucenie propozycji spotkania w Vientiane uzasadniono w Waszyngtonie brakiem linii dalekopisowej i kłopotami z łącznością. Widocznie i do Paryża wiadomości z Waszyngtonu docierają w sposób niepełny i opóźniony — tylko tym bowiem tłumaczyć można dotychczasowy optymizm Averella Harrimana. Gdyby połączenie z Białym Domem funkcjonowało sprawnie, szef delegacji amerykańskiej wiedziałby zapewne, że podczas gdy on „zabiega o pokojowe rozwiązanie konfliktu", generałowie USA w Wietnamie otrzymali rozkaz zakończenia wojny w ciągu trzech miesięcy a samoloty amerykańskie codziennie dokonują nalotów na północ od 17 równoleżnika. Amerykański dyplomata dowiedziałby się także zapewne, że jego kolega, sekretarz obrony Clifford podróżuje po Wietnamie południowym dla wzmocnienia ducha przetrzebionej armii sajgońskiej i przygotowuje ją moralnie do odparcia ataków partyzanckich, których nasilenia spodziewają się w Sajgonie we wrześniu br. Jednym słowem Amerykanie w Paryżu i Amerykanie w Waszyngtonie czy Sajgonie to bynajmniej nie ci sami ludzie.

Tu mówi się o pokoju a tam działa na rzecz eskalacji i doskonalenia wojny.

Jednakże ambasador Harriman nie zna widocznie lub nie chce znać tych faktów, które być może wprowadziłyby go w jeszcze większe przygnębienie bądź też wcześniej popsułyby mu radosny nastrój. Przyczynę niepowodzenia rozmów paryskich pozostaje więc objaśniać argumentacją ze sfery metafizyki — jak np. „feralną trzynastką". Widocznie kabała, w którą USA wpakowały się w Wietnamie daje się obecnie tłumaczyć jedynie w sposób kabalistyczny. (PAI)

Znowu zginął amerykański generał

Jak donoszą z Sajgonu, generał-major Robert F. Worley, zastępca dowódcy amerykańskiej 7 Armii Powietrznej, zginął we wtorek w Wietnamie południowym.

Odbywał on rekonesansowy lot samolotem „RF-4c", który został zestrzelony przez powstańców południowowietnamskich w odległości około 105 km na północny zachód od Da Nangu. (PAP)

Przyszłość ostrowskiego gazu

„...Krajowe zużycie gazu ziemnego w 1975 r. należy doprowadzić do 12—13 mld m sześc. Wiąże się to ze zwiększeniem gazyfikacji miast i osiedli oraz ze znacznym wzrostem zużycia gazu ziemnego w przemyśle... Będzie to wymagać rozbudowy ogólnokrajowej sieci gazociągów...” (Z tez KC PZPR na V Zjazd partii).

Ta ogólnokrajowa sieć rurociągów jest skromna. Liczy niewiele ponad 5000 km. Skoncentrowana jest głównie na południu kraju łącząc pola gazowe Rzeszowszczyzny z przemysłem i gazem węglowym Śląska. Jej rozbudowa na północ kraju prowadzona jest na razie dwoma magistralami: zachodnia przez Kędzierzyn i Opole na Wrocław. Wschodnia — przez Tarnów, Puławy i Warszawę — podchodzi do Włocławka i ma być kierowana na Bydgoszcz.

Swego czasu, gdy magistrala wschodnia zbliżała się od Puław do Warszawy, pisaliśmy, że w interesie Wielkopolski leży, aby w swym dalszym biegu do Włocławka, biegła ona maksymalnie blisko granic naszego województwa. Wtedy bowiem można byłoby podłączyć do niej, zgłaszające duże zapotrzebowanie na gaz i pozbawione gazowni komunalnych powiaty: kolski, koniński i turecki. Niestety, tego tematu nikt wówczas nie podjął i gazociąg „wschodni” biegnie do Włocławka.

5 sierpnia 1964 roku ekipy Pilskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych drążące ziemię w rejonie Ostrowa Wlkp. natrafiły na złoże gazu. W kilku miejscach w nawiercone otwory wpuszczono rury i zamknięto je kurkami. Ekipy odjechały, lecz odtąd nie ma w okolicy zebrania, na którym nie padałyby pytania: co z gazem?

Po prawdzie to ostrowskie złoże wcale tak bogate nie jest. Kilkadziesiąt miliardów metrów sześciennych. W skali odkryć baszkirskich, saharyjskich czy holenderskich jest więc karzełkiem, lokalnym „pęcherzem” gazowym. Niemniej ten „pęcherz” zawiera tyle gazu ile wszystkie wielkopolskie gazownie musiałyby produkować przez 180 lat.

W 1965 roku, spośród 2.5 milionowej ludności Wielkopolski, z dobrodziejstwa gazyfikacji korzystało 600 000 osób (22 procent). Rok później już 634 000 osób (24.5 procent). Na pozór dużo. Jeśli jednak zważymy, że Wielkopolska ma sprzyjające warunki dla rozwoju gazyfikacji (należy bowiem do najbardziej zurbanizowanych regionów kraju, ma 101 leżących często bardzo blisko siebie miast i osiedli, posiada piątą część (38) wszystkich gazowni w kraju) to okaże się, że dotychczasowym tempem gazyfikacji nie ma co się chwalić.

634 000 osób korzystających z dobrodziejstw gazu sieciowego to przecież zaledwie połowa ludności miejskiej Wielkopolski. Popatrzmy: w 38 (na 101) miastach województwa posiadających gazownie mieszkało (stan na 1. 1. 1967 r.) — 494 000 osób. Z gazu sieciowego korzystało zaledwie 288 000 (58,3 procent). W Poznaniu mieszkało 442 000 ludzi. Z gazu korzystało 346 000 osób (78,3 procent). Natomiast ludność pozostałych 63 miast i osiedli oraz cała wieś sieciowych urządzeń gazowych dotychczas nie znają.

Trudno tu wnikać w przeszłość i wypominać skąd to się brało. Pisaliśmy o tym 2 lata temu w artykule pt. „Każdy sobie rzepkę skrobie” (15. X 1966 r.).

10 czerwca br. poproszono na posiedzenie Egzekutywy KW PZPR ludzi odpowiedzialnych za gazownictwo i po wysłuchaniu informacji o zamierzeniach do roku 1975 ustalono, że proces kompleksowej gazyfikacji Wielkopolski należy przyspieszyć. Okazuje się że będzie to możliwe dzięki reorganizacji i przekazaniu z dniem 1. I. 1969 r. 34 małych gazowni komunalnych do resortu górnictwa i energetyki oraz ustanowieniu jednolitej władzy planistycznej, inwestycyjnej i dyspozycyjnej w przemyśle gazowniczym. Ma też nastąpić możliwie szybkie otwarcie kurków ostrowskiego złoża gazu ziemnego oraz budowa gazociągu przez Śrem do Poznania i dalej do Piły. (Jego budowa ma ruszyć już w przyszłym roku).

Zasadnicze przeszkody organizacyjne hamujące tempo gazyfikacji Wielkopolski zostały więc — wydaje się — przełamane. Jednak przyszłość nie rysuje się tylko w różowych barwach.

W bieżącym roku wielkopolskie gazownie razem wzięte wyprodukują około 150 mln m sześc. gazu. W roku 1972, już po zabiegach modernizacyjnych, będą mogły dać około 180 mln m sześć. i na tym ich możliwości się skończą. Tymczasem gospodarka komunalna i przemysł zgłaszają na rok 1972 zapotrzebowanie na 630 mln m sześc. gazu a na rok 1975 — już 1,6 mld m sześc. Jak widać sprzeczności są niemałe.

Chodzi o to, że inwestor zamówił już dokumentacje, rury, wykonawcę gazociągu Ostrów — Śrem — Poznań przystosowanego do przesyłania 750 mln m sześc. gazu rocznie. Tymczasem zgłosili się dodatkowi odbiorcy i potrzeby wzrosły do 1,5 mld m sześc. gazu rocznie Wywraca to cały plan.

Z tych samych przyczyn zagrożona jest realność budowy (do 1973 roku) drugiego gazociągu Ostrów — Turek — Koło — Konin, obliczonego na przesyłanie 400 mln m sześc. gazu rocznie. Teraz mówi się o potrzebie przesyłania w tamtym kierunku ponad 2 mld m sześc. gazu rocznie, lecz ostatecznej decyzji brak.

1,5 mld m sześc. gazu rocznie w kierunku Poznania i 2 mld m sześc. dla Konina, to jest razem 3,5 mld m sześc. Tyle więc trzeba byłoby wydobyć ze złoża gazowego pod Ostrowem. Tymczasem według ocen ekspertów górniczych może ono dawać najwyżej 2 mld m sześc. rocznie i to tylko przez okres 2—3 lat.

Wydaje się, że po decyzji u dostępnienia ostrowskiego złoża do eksploatacji zbyt wielu inwestorów i nie tylko z Wielkopolski, liczy na nie jako na tanie źródło energii zapominając, lub po prostu nie wiedząc, że jest ono ograniczone. Eksploatowane w tempie 2—3 mld m sześc. rocznie wyczerpie się w ciągu kilkunastu lat. W tej sytuacji budowa rurociągów może być opłacalna tylko pod warunkiem podłączenia ich w przyszłości do innego źródła gazu. Jakiego?

PIOTR CHOJNACKI

Notatnik aktualny

OPTYMIZM Z DOZĄ TROSKI

Tak się ułożyły sprawy, że w ciągu ostatnich miesięcy byłem kolejno w Jugosławii, Iranie i Bułgarii. Moje służbowe wyjazdy i powroty część znajomych komentowała niezmiennie westchnieniami, że wiadomo, za granicą, tam jest świetnie („... bo w Madrycie, bo w Madrycie — tam jest, bracie, bycze życie”), nie to co u nas.

Podróże na pewno kształcą. Nie tylko dlatego, że poznaje się nowych ludzi, nowe miasta, kraje i obyczaje; przede wszystkim dlatego, że wojaże zmuszają do konfrontacji. Wróciłem tedy na ojczyzny łono pełen optymistycznych refleksji na temat naszej, socjalistycznej drogi rozwoju, sporego dynamizmu budownictwa, powszechnej dostępności dóbr kulturalnych, szerokiego zasięgu swobód obywatelskich i dobrodziejstwa pracy dla każdego.

Właśnie zaczynał się lipiec, miesiąc, który — zgodnie z tradycją ludowego ćwierćwiecza — niewiele, aż po święto 22, ma wspólnego z „ogórkami”. U progu II półrocza prasa przyniosła liczby i komentarze związane z wynikami naszej pracy za pierwszych sześć miesięcy, a zarazem za połowę bieżącej pięciolatki. To prawda, że określone względy przyczyniły się u nas do deprecjacji danych statystycznych, nie brak więc sceptycyzmu u odbiorcy liczbowych danych. A przecież tym razem komunikat o stopniu realizacji planu czytany był bardzo powszechnie i skrupulatnie.

Bo w minionym półroczu był przecież MARZEC. Wpływał on — a jeśli, to jak? — na tok roboty fabryk, wielkich i małych, przedsiębiorstw budowlanych, przedsiębiorstw transportu, handlu, centrali eksportowo-importowych. Było przecież sporo wiecowania, tam i tu doza wątpliwości, zamieszania nawet, a potem lawina zobowiązań produkcyjnych, w ślad za słowami poparcia dla Gomułki, dla tego kursu politycznego partii, któremu przewodzi.

Nie były to czcze słowa. Wyniki, osiągnięte przez załogi fabryk w I półroczu okazały się korzystne, jak rzadko. Wzrost wydajności pracy i wzrost produkcji wyprzedziły założenia planowe. W sukcesach tych mają swój niemały udział ludzie pracy Wielkopolski. Właśnie załogi naszych zakładów pracy uzyskały w omawianym okresie wyniki pracy lepsze od przeciętnych krajowych.

Zwykliśmy mówić i pisać o sukcesach załóg robotniczych. W odniesieniu do minionego półrocza istnieje na pewno szczególna potrzeba podkreślenia zdecydowanej postawy klasy robotniczej i jej rzetelnego wkładu pracy. Pomyślne wyniki I półrocza są jednak także plonem jedności działania patriotów, przytłaczającej większości ludzi pracy rozmaitych środowisk, deklarujących się z pomocą solidnej roboty po stronie socjalizmu. Na pewno mniej wymierny pozostanie wysiłek lekarza, urzędnika miejskiej kanalizacji, nauczyciela, dozorcy bloku mieszkalnego lub redakcyjnej korektorki; nie znaczy to wszakże, by można było uważać, iż dorobek przeszłych miesięcy wypracowany został poza nimi, bez ich udziału, tylko w fabrykach i kopalniach.

Informacje dotyczące I półrocza, w samej rzeczy zaskoczeniem nie były. Można było się spodziewać że suma przekuwanych w czyn deklaracji przyniesie znaczne efekty produkcyjne. Toteż znaczenie danych, mówiących o dobrej robocie, mierzyć chce się kategoriami nie tylko ekonomicznymi, lecz również moralnymi. Oto raz jeszcze my, społeczeństwo polskie, zyskaliśmy sposobność przekonania się — jak wiele możemy i jak wiele potrafimy zrobić z największą korzyścią dla kraju, a więc — dla siebie, zjednoczeni wspólnotą myśli i dążeń.

Lecz oto, tuż po komunikatach dotyczących półrocza, łamy prasy i fale eteru zajęły relacje z obrad kierownictwa partii. Były to obrady bogate w oceny polityczne i ideologiczne, polemiczne, zakończone przyjęciem programowych tez, kreślących projekty rozwoju naszego kraju na następne lata. Na XII Plenum KC PZPR dokonano także oceny gospodarczego położenia kraju. Wszystko zdaje się wskazywać na to, iż bieżący rok zamkniemy produkcją niemal o połowę większą (dokładnie o 48 proc) w porównaniu z rokiem 1963. Mapa Polski wzbogaciła się znowu o nowe ośrodki przemysłu, przy czym niektóre z nich noszą wielkopolskie nazwy: ele-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Tama Assuańska

Aktualny stan budowy Tamy Assuańskiej, budowanej w ZRA przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

CAF — TASS

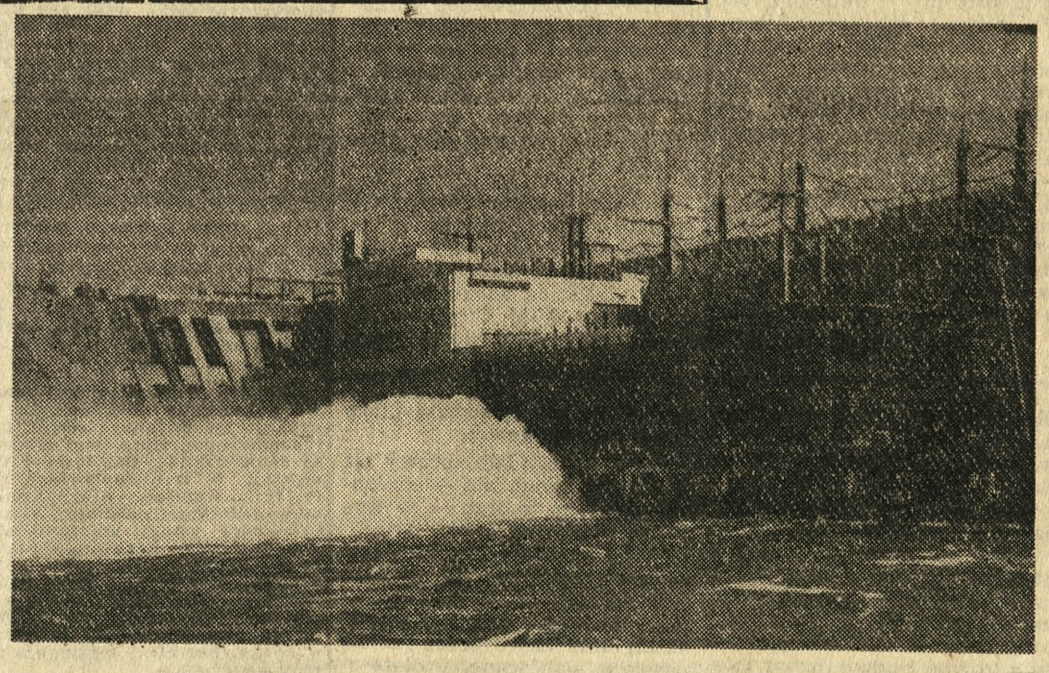

NASZE ROZMOWY

Wczoraj i jutro

V ZJAZD PZPR

W Czarnkowie znają dobrze Kazimierza Majchrzaka. Tu się urodził. Spędził lata młodości. Dopiero służba wojskowa wyrwała go z rodzinnego miasta. Potem wędrował trochę po świecie. W dolnośląskich zakładach pracy zdobył fach, w wieku dojrzałym wrócił do rodzinnego Czarnkowa i osiadł tu na stałe. Od 1962 roku pracuje w Czarnkowskich Zakładach Płyt Pilśniowych jako brygadzista elektryk w warsztacie automatyki i pomiarów. Lecz nie jego praca zainteresowała nas w pierwszej chwili.

— Jakie motywy skłoniły Pana do podjęcia pracy w Czarnkowie i powrotu do — przecież nie najbardziej atrakcyjnej — miejscowości?

— Kiedyś może takie pytanie byłoby uzasadnione. Dzisiaj jest już nieaktualne. Pamiętam dobrze Czarnków z 1939 roku. Cztery małe zakłady pracy, które nie mogły znaleźć zbytu na swoje towary. Rynek w środku miasta, na którym stali bezrobotni, czekając nie wiadomo na co. Bo przecież gdy nawet w dużej rodzinie pracowała jedna osoba, to następna nie miała już żadnych szans zatrudnienia. Stąd też w młodszych powstawała chęć ucieczki z Czarnkowa i zmiany swojego życia.

— A jednak proszę Pana i dzisiaj wśród części młodzieży czarnkowskiej dają się zauważyć takie tendencje.

— Może, ale nie wynikają one z przymusu ekonomicznego, który decydował o postępowaniu młodych przed wojną. Po prostu dzisiaj to zwykły ciąg do czegoś nieznanego. Poszukiwanie wielkiej przygody. Zresztą niektórzy szybko z obłoków schodzą na ziemię i wracają do nas do normalnej pracy. Bo ze znalezieniem zatrudnienia nie ma dziś u nas żadnego kłopotu. Wprost odwrotnie. Dowozimy mężczyzn do pracy z sąsiednich powiatów. Stało się to możliwe dzięki zbudowaniu naszego zakładu i rozbudowie istniejących zakładów w mieście i powiecie. A perspektywy to przede wszystkim rozpoczynająca się jeszcze w roku bieżącym budowa hali płyt lakierowanych a w 5-latce druga hala płyt. To zatrudnienie dla setek mieszkańców to dalszy wzrost stopy życiowej mieszkańców miasta i okolic.

— Więc dalszy rozwój Czarnkowa. Co przyniesie ze sobą wzrost przemysłu? Tezy na V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którego cześć załoga zakładu realizuje piękne zobowiązania, mówią o potrzebie dalszego rozwijania świadczeń socjalnych jak również o rozbudowie baz wypoczynku ludzi pracy. Jakie zmiany czekają nas w tej dziedzinie?

— Zacznę może od tego, co zrobiono już dla załogi i jej rodzin. Najmłodsi otrzymali przedszkole, ośrodek kolonijny

Kazimierz Majchrzak

w Gniewomierzu, starsi stałe wycieczki turystyczne, wczasy FWP, prowadzony od tego roku kolarski obóz wędrowny, stołówkę i łaźnię. Ostatnio oddaliśmy do użytku boisko do siatkówki i koszykówki. Tu pokazali swój specjalny zapał społeczny koledzy Bartłomiej Burdukiewicz, Józef Kudło i Stanisław Basiewicz. Takich zapaleńców jest w naszym zakładzie więcej i dlatego jestem pewny, że plany uruchomienia klubu „Leśnika-Drzewiarza” czy zbudowanie basenu kąpielowego tak potrzebnego dla całego miasta będą na pewno zrealizowane.

— Dzisiejsze realia czarnkowskie widzi dobrze każdy mieszkaniec. Czy równie dobrze poinformowany jest o perspektywach?

— Wydaje się, że właśnie w okresie dyskusji przedzjazdowej będzie wiele okazji do omówienia rozwoju naszego powiatu. Ale właśnie te realia dnia dzisiejszego pozwolą mieszkańcom na rzeczową dyskusję oraz wysuwanie postulatów na przyszłość.

Rozmawiał i fotografował:

JERZY KNAPIK

PŁK EUGENIUSZ NISLICZ — IWAŃCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

— Właściwie nominalnie kompania istnieje. Odbierzecie dowództwo od st. bosmana „Delamer” — Wacława Ochnio, który przechodzi na inne stanowisko. Kompania wasza będzie się składała z trzech plutonów tj. Błaziny, Koszary i Jasieniec. Właściwie w Jasieńcu należy taki pluton zorganizować, bo go nie mamy. Ponieważ jest to wasza rodzinna wieś, więc sobie poradzicie.

Mój nowy dowódca powstał nagle, uczyniłem to samo. Czytał wolno tekst przysięgi powtarzałem z przejęciem każde słowo. Tak czynił, kiedyś w 1905 roku mój ojciec, wstępując do organizacji rewolucyjnej. Teraz kolej na syna. Taki już polski los — pomyślałem.

Menciwoda uścisnął mi rękę — popatrzył chwilę w oczy i powiedział — a teraz podaj pseudonim.

Podałem — „Jesion”. Nazwa ta swoim brzmieniem podobna była do nazwy mojej wsi — Jasieniec.

Na zakończenie Menciwoda wręczył mi pokaźny pakiet gazetek konspiracyjnych, dostarczonych z Warszawy. Prosił mnie, abym je rozkolportował wśród zaufanych ludzi.

I tak się zaczęło. W ciągu 5 lat wojny, zmieniały się formy walki i ludzie, ale nawet na chwilę nie opuściła mnie wiara w zwycięstwo i wola walki, do której zdeklarowałem się dobrowolnie i której poświęciłem wszystkie swoje siły. Było mi jedynie przykro, że na naszym terenie zabrakło Miecia Świostka, z którym przyjaźniłem się od wielu lat. Gestapo dokonało próby aresztowania Mietka w Błazinach, ale w ostatnim momencie udało mu się zbiec.

Było to w maju 1940 r. Zmienił on nazwisko i przeniósł się dalej na wschód, gdzie w miejscowości Gardzienice ukrywał się u swoich znajomych i kuzynów.

PARYŻ ZDOBYTY

Tymczasem rozwój wypadków na teatrze wojennym postępował nieubłaganie naprzód. I kiedy nie otrząsnąłem się jeszcze dobrze z marzeń o wspólnym powstaniu całego Narodu, co może nastąpić szybko po ataku zachodnich aliantów, doszła nas hiobowa wieść „Paryż zdobyty — Hitler odbiera defiladę pod Łukiem Triumfalnym”.

Było to dnia 20 czerwca 1940 r. Fala przygnębienia ogarnęła cały kraj. Teraz wiadomo było, iż wojna przeciągnie się bardzo długo. Daty jej zakończenia nikt nie był w stanie przewidzieć. W każdym razie mogło to trwać całe lata.

Czerwiec 1940 roku. Nigdy nie zapomnę tego ciepłego lata. Żyto falowało w cudownych ukłonach, a pył jego kwiatów kłębił się leciutką chmurą, wśród wykształconych kłosów, zwiastujących obfity urodzaj. Przyroda nie zna lęku przed wojną. Człowiek tylko staje się nienaturalny.

Czerwiec, miesiąc tak uroczyście obchodzonych u nas sobótek, tym razem stał się miesiącem przygnębienia i żałoby.

Pewnego dnia otrzymałem wiadomość przekazaną mi przez „Delamena” — Wacława Ochnio, że wczesnym rankiem gestapo aresztowało cały sztab w Iłży. Aresztowany został nasz komendant rejonowy ZWZ a wraz z nim kilkunastu najbliższych współpracowników.

Organizacje wiejskie ZWZ, którymi dowodził Menciwoda nie były tknięte. Ale nie wiadomo było czy podczas badań wytrzymałość któregoś z torturowanych iłżaków nie zawiedzie. Trzeba było się ukrywać.

Toteż ukrywaliśmy się w ciągu następnych trzech miesięcy. Aresztowanych zaś w czerwcu już po miesiącu rozstrzelano w m. Skarżysko Kamienna i pochowano na Brzasku wraz z kilkuset innymi ludźmi w masowym grobie. Nasze ukrywanie się było skomplikowane. Polegało ono przede wszystkim na tym, aby nie spać w domu. Gestapo wybierało swoje ofiary jedynie nad ranem — w czasie snu. Nie było wypadku, aby działano inaczej. Toteż wieczorem wynosiłem się w pole i ukrywałem w zbożu. Powracałem, kiedy już rosa dobrze obeschła, upewniony przez dzieci, że noc przeszła spokojnie.

Na przykład spichrze

Między polem a talerzem

Zanim jeszcze wyszły w pola pierwsze maszyny żniwne i pojawiły się pierwsze kopy skoszonego zboża, trwały już przygotowania do odbioru tegorocznych plonów. Opracowywano harmonogramy, podpisywano umowy z przedsiębiorstwami transportowymi, ustalano kto, skąd, kiedy i dokąd zawiezie ziarno.

Wielkopolska winna go odstawić do magazynów państwowych około 650 tysięcy ton, to jest blisko 100 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Już dziś wiadomo, że tegoroczne plony zapowiadają się pomyślnie. Może tylko rzepaki obrodziły nieco słabiej. Natomiast próbne omłoty żyta wróżą dobrą plenność. Wyższe niż kiedykolwiek dostawy nawozów, wzrastające stale kwalifikacje rolników uczestniczących w masowym szkoleniu, wprowadzane zasady agrominimum — wszystko to, w połączeniu z warunkami atmosferycznymi, przynosi oczekiwane rezultaty.

Jeśli mówimy o trudnościach, to oczekiwać ich należy nie tyle na polach, ile na drogach i kanałach, którymi płody rolne dostają się ze wsi do miasta. Wystarczy powiedzieć, że produkcja towarowa zbóż wielkopolskiego rolnictwa winna pod koniec pięciolatki dwukrotnie przekroczyć wskaźniki roku 1965. Wyraża się to 930 tysiącami ton skupionego ziarna w 1970 roku. Podobny postęp zakłada się w całym kraju. Rzecz dotyczy nie tylko zboża, ale i mięsa, mleka, warzyw i owoców. Niedawno w komisji Sejmu minister rolnictwa M. Jagielski poinformował, że pogłowie bydła osiągnęło najwyższy powojenne poziom — 10 767 tys. sztuk. Produkcja żywca w roku ubiegłym wyniosła 2 892 tys. ton i była blisko 4 procent wyższa niż w roku 1966. Szczególnie szybko wzrastała produkcja żywca wołowego, bo aż o 17 procent. Takie oto są fakty polityki rolnej opartej o wzmożoną pomoc państwa dla rolników i stworzone bodźce materialnego zainteresowania do podnoszenia produkcji.

Zanim jednak produkty te znajdą się na naszych stołach, muszą najpierw przejść przez całą skomplikowaną machinę skupu i przetwórstwa. Powiedzmy od razu: machinę nie zbyt doskonałą i nie pierwszej młodości. Skonstruowano ją na miarę potrzeb i możliwości czasu, który pozostawiliśmy poza sobą. O tę nie zanadto precyzyjną konstrukcję nie zadbano jakoś do dziś. Skutkiem tego w kanałach wiodących z pola na nasze stoły powstały zatory hamujące masę towarową. Pozostawienie rzeczy samej sobie może już w niedługim czasie zaważyć na produkcji rolnej.

Zwracają uwagę na ten problem Tezy zjazdowe stwierdzające, że „należy prowadzić rozbudowę magazynów, chłodni, zamrażalni, punktów odbioru, by zabezpieczały one zwiększanie produkcji, jej przechowanie oraz prawidłowy skup surowców rolnych".

Weźmy na przykład magazyny zbożowe. Jak już wspomnieliśmy, założenia planowe dla naszego województwa przewidują skupienie z tegorocznych zbiorów 650 tys. ton zbóż. Tymczasem pojemność wszystkich naszych magazynów wynosi niecałe 298 tys. ton. A przecież kampanii skupowej nie rozpoczyna się przy zupełnie pustych magazynach. Zgodnie z założeniami tylko w sierpniu i wrześniu winno trafić do magazynów 380 tys. ton zbóż. Oto miara trudności, jakie wyłaniają się z przyjęciem i zagospodarowaniem tej masy ziarna. W dodatku około 90 tys. t zebrane zostanie przy pomocy kombajnów. Ta szybkościowa metoda ma jednak pewną niedogodność — ziarno jest zbyt wilgotne i jego składowanie wymaga specjalnych urządzeń suszących. Ich niedostatek usiłuje się zastąpić wolnymi o tej porze urządzeniami cukrowni. Już obecnie cukrownie w Gnieźnie, Kościanie, Szamotułach i Środzie zajęte są podsuszaniem ziarna rzepakowego. Coroczny deficyt powierzchni magazynowej łagodzony jest poprzez wykorzystywanie na okres kampanii skupu różnych pomieszczeń zastępczych, jak np. remiz strażackich, a nawet świetlic gromadzkich.

Czy w tym zakresie nie ma żadnego postępu? W porównaniu do roku ubiegłego powierzchnia składowa punktów skupu Gminnych Spółdzielni wzrosła o 8 obiektów o pojemności 6 816 ton. Państwowe Zakłady Zbożowe uruchomią 43 silosy blaszane na 6 450 ton. Wszystko to ma znaczenie jedynie doraźne, interwencyjne. Problem magazynowy może być bowiem rozwiązany tylko przez wielkie inwestycje. W bieżącej 5-latce ma powstać w naszym województwie 5 nowych elewatorów. Dwa mniejsze — w Kościanie i Kole są już gotowe. Oddano je z poważnym opóźnieniem. Elewator w Kole ma tak poważne wady, że ich usunięcie pochłonie podobno wiele tygodni. Trzy największe są w trakcie budowy. Pod koniec IV kwartału ma być przekazany do użytku potężnych rozmiarów, nowocześnie wyposażony elewator w Szamotułach. Czy będzie? Ubiegłoroczne zaległości na budowie sięgają 7 milionów złotych. Nie zdołano ich odrobić do dziś. Nowe narastają. Powód? Brak fachowców, zwłaszcza zbrojarzy, betoniarzy, cieśli. Ostatnio wskutek interwencji Komitetu Wojewódzkiego partii oraz wizyty poselskiej przerwano jedną z budów w Poznaniu i wysłano robotników do Szamotuł. Elewator musi bowiem przyjąć zboże w IV kwartale. Czy budowlani zdążą?

W ubiegłym roku przystąpiono do budowy elewatora w Gnieźnie. Potrzeba tego obiektu jest tutaj ogromna. Na skutek opóźnienia rozpoczęcia robót wykonano zaledwie 17 procent planowanych prac. Zaległości sięgają prawie 6 mln zł. Zamiast 115 robotników, jak przewidywał plan organizacyjno-technologiczny, pracowało ich 4—14. Wiosną br. podniesiono alarm, zmieniono kierownika budowy. Kończy się fundamenty, ale opóźnienia trudno odrobić.

Elewator buduje się również w Krotoszynie. Pierwsza bateria miała być gotowa jeszcze w ubiegłym roku, a jeszcze dziś nie są w pełni gotowe fundamenty. Wykonawcą składa winę na warunki obiektywne i brak ludzi.

Tak oto inwestycje magazynowe, na które Wielkopolska otrzymała w tej pięciolatce 210 mln zł prowadzone są w iście ślimaczym tempie. Nie wszystko można usprawiedliwiać znanymi powszechnie trudnościami budownictwa. Po prostu przyzwyczailiśmy się traktować tego rodzaju obiekty jako inwestycje drugiej kategorii, nie przynoszące bezpośrednio zysku w postaci produkcji. Tymczasem elewatory mają dla gospodarki narodowej pierwszoplanowe znaczenie. Chodzi przecież o zboże i chleb dla ludzi. Punkt skupu czy magazyn zbożowy są ważnym ogniwem w produkcji rolnej, zaczynającej się na polu, a kończącej na naszym stole.

FELIKS BIŁOS

Miłość czy interes?

Nauki socjologiczne w ZSRR należą do stosunkowo nowych dziedzin. Tym większe zainteresowanie budzą ukazujące się ostatnio prace naukowe, wypełniające lukę w radzieckich naukach społecznych. Jedną z nich jest wydana w ubiegłym roku książka A. Charczewa „Małżeństwo i rodzina w ZSRR". Autor zebrał wiele materiału faktograficznego, przejrzał archiwa, zgromadził wyniki ankiet, sięgnął dla porównania do statystyk innych krajów. Oto najciekawsze zestawienia i obserwacje A. Charczewa, dotyczące małżeństw i rozwodów w ZSRR:

Liczby i motywy

Co roku w ZSRR zawiera się 2 miliony małżeństw, przy czym najwięcej w styczniu — lutym i listopadzie — grudniu. W ciągu roku, na każde 10 tysięcy mieszkańców wchodzi w związki małżeńskie: we Francji — 71 par, w Polsce — 72, w USA — 87, w NRD — 97, w Japonii — 98. W Związku Radzieckim zawiera małżeństwo przeciętnie 87 par, przy czym istnieją poważne różnice ilościowe w ujęciu regionalnym — od 80 małżeństw rocznie w republikach nadbałtyckich, do 130 na Kamczatce. Taką rozpiętość należy tłumaczyć energicznym zagospodarowywaniem regionów Dalekiego Wschodu, gdzie osiedlają się przeważnie ludzie w młodym wieku.

Jeśli idzie o motywy zawieranych małżeństw, autor przytacza tu wyniki ankiety, przeprowadzonej w leningradzkich urzędach stanu cywilnego. 500 parom nowożeńców z różnych środowisk zadano następujące pytanie: „Co, waszym zdaniem, jest głównym warunkiem trwałego i szczęśliwego małżeństwa?" Oto rezultaty: 76,2 procent ankietowanych uważa za główny warunek trwałego i szczęśliwego małżeństwa miłość — lub miłość w połączeniu z wspólnotą poglądów, zaufaniem, szczerością, przyjaźnią; 13,2 procent — równouprawnienie i wzajemne poszanowanie; 4 procent — miłość i wygody mieszkaniowe; 1,6 procent — miłość i dobrobyt; 0,6 procent - posiadanie dzieci; 0,2 procent — realne poglądy na życie, 4,2 procent nie udzieliło odpowiedzi.

Różnica wieku nowożeńców w ZSRR nie przekracza z reguły 6 lat. Przeszło 2/3 zawieranych małżeństw stanowią pary z różnicą wieku nie przekraczającą 3 lat. Ciekawe zjawisko obserwuje się w republikach środkowoazjatyckich, gdzie dawniej z reguły wydawano za mąż dziewczęta niepełnoletnie. Jeszcze w 1937 r. 35 procent dziewcząt wychodziło tam za mąż w wieku poniżej 18 lat. Obecnie odsetek ten zmniejszył się trzykrotnie — do 12,6 procent i nadal wykazuje tendencje spadkowe.

Znajomości i rozwody

Wczasy, sanatoria, kampingi co roku przyciągają ludzi z różnych krańców kraju. Jeśli dodać do tego możliwości nowoczesnego transportu i komunikacji, stanie się zrozumiałe, jak bardzo rozszerzyły się możliwości przedmałżeńskich kontaktów młodych ludzi. A oto wyniki ankiety, mówiące o tym, gdzie poznali się ludzie stający na ślubnym kobiercu: 27,2 procent — w klubie, teatrze, na lodowisku, na zabawie i innych tego rodzaju imprezach, gdzie spędza młodzież wolny czas; 21 procent — w pracy; 17,5 procent — na uczelniach; 5,2 procent — przez wspólnych znajomych; 5 procent — na wczasach i urlopach; 3,8 — w tramwaju, pociągu, szpitalu, bibliotece; 1,6 — na ulicy; 0,7 — w internacie. Prawie połowa małżeństw była rezultatem znajomości nie związanych ze wspólnym miejscem zamieszkania, pracy lub nauki.

Ułatwione możliwości kontaktów sprzyjają nie tylko lepszemu doborowi par, ale też pośrednio przyczyniają się do decyzji o rozwodzie. Ale liczba względna rozwodów w ZSRR jest umiarkowana. W roku 1964 w całym Związku Radzieckim przypadało na 10 tysięcy mieszkańców 15 rozwodów, czyli 1 rozwód na 5—6 małżeństw, podczas gdy w USA jeden rozwód przypadał na 4 małżeństwa. (W Polsce jeden rozwód przypadał w tym czasie na 11—12 małżeństw).

Przyczyny rozwodów są różne. Ankietowane kobiety podawały następujące motywy: 29,2 procent — pijaństwo męża; 15 — zdradę wierności małżeńskiej; 12,4 — zanik poprzednich uczuć do męża; 9 — niezgodność charakterów; 3 — skazanie męża wyrokiem sądowym; 1,4 — miłość do innego mężczyzny; 1 — brak satysfakcji płciowej; 2,4 — inne przyczyny (bezdzietność, niechęć męża do posiadania dzieci, nieuzasadniona zazdrość męża itp.). Mężczyźni z kolei podawali następujące powody: 30,5 procent — niezgodność charakterów; 24,5 — utratę poprzednich uczuć; 15,5 — zdradę żony; 12,3 — miłość do innej kobiety; 7 — zły stosunek żony; 2,5 — kłótnie z teściową; 2,5 — bezdzietność; 2,2 — brak satysfakcji płciowej; 1,7 — nieusprawiedliwioną zazdrość żony i 1,3 — inne przyczyny.

A więc pod każdą szerokością geograficzną ludzie są po prostu ludźmi. Istnieją jednak pewne różnice w świadomości i motywach, jakimi kierują się ludzie w podejmowaniu takich czy innych decyzji — i to właśnie odzwierciedlają podane w książce liczby.

(Kul)

Gorący sezon łączności

Przeżywamy urlopowy szczyt, wyludniają się miasta, trwa masowy exodus Polaków na zieloną trawkę, w góry, nad morze, nad jeziora. Przybywają coraz liczniejsze grupy turystów zagranicznych. Czym jest taki sezon dla łączności? Dla przykładu: w sezonie zeszłorocznym tylko w okręgu krakowsko-rzeszowskim bawiło latem prawie 10 mln. wczasowiczów krajowych i blisko 500 tysięcy turystów z zagranicy. Prawie każdy z nich był klientem placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. W rezultacie wpływy osiągnięte przez krakowski okręg pocztowy stanowiły aż 35 proc. wszystkich wpływów uzyskanych w kraju za usługi pocztowo-telekomunikacyjne.

Analogiczna sytuacja powtarza się co roku w woj. szczecińskim, gdzie korzysta z odpoczynku 4 miliony osób, oraz w woj. olsztyńskim, gdzie sponad 2 milionów turystów, przeszło 70 proc. osiada w rejonach Augustowa, Giżycka, Rucianego i Mikołajek.

Wszystko to wymaga dostosowania placówek-telekomunikacyjnych do zwiększonego ruchu. Dotychczas zmodernizowano placówki w Kętrzynie, Ostródzie i Olsztynku. W miejscowościach turystyczno-wczasowych uruchamiane są dodatkowe oddziały i kioski, świadczące usługi pocztowo-telekomunikacyjne, zapewnia się łączność telefoniczną ośrodkom kolonijnym i obozom harcerskim. Znacznie sprawniejszą łączność z regionami turystycznymi na południu oraz większymi miastami w Polsce centralnej otrzymują tereny nadmorskie.

W sumie resort łączności uruchamia 50 nowych łączy w relacjach międzywojewódzkich oraz 54 w relacjach wewnątrzwojewódzkich. Przybędzie ogółem 59 dodatkowych rozmównic telefonicznych oraz 23 dalekopisy, 24 dodatkowe placówki pocztowo-telekomunikacyjne, 33 oddziały, 8 pośrednictw pocztowych, 4 poczty objazdowe na samochodach oraz 7 na motocyklach.

Sezonowa „gorączka" wymaga zwiększonej obsady personalnej. Obsługa pocztowych placówek zwiększy się o 763 pracowników, centrale telefoniczne już od dawna pracują do późnych godzin wieczornych. (Lsk)

Słuchamy z płyt

„Czerwono-Czarni" nagrali nową płytę z kilkunastoma piosenkami. Wśród nich: **Siedemnaście milionów, To nie moja wina, Cygańska wróżba, Kwiatki, Będziesz tylko w tej piosence, Bądź pogodny choć raz, Trochę dobrze, trochę źle, Pozwólcie śpiewać ptakom, Big-Beatland.** Śpiewają: K. Sobczyk, K. Stanek, T. Keczer, J. Lech, H. Fabian, K. Maga. Polskie Nagrania „Muza", XL 0458, 33 obr.

Sława Przybylska śpiewa piosenki: **Słowo daje, że nie, Słońce zagaśnie, W dziką jabłoń cię zaklęłam, Niby miłość.** Gra zespół instrumentalny J. Szczygła. Polskie Nagrania „Pronit", N 0528, 45 obr.

Halina Kunicka wykonuje 4 utwory: **Sama w taką noc, Było inaczej, Kiedy kwitną jaśminy, Wrócę.** Grają zespoły instr. J. Tomaszewskiego i L. Bogdanowicza. Polskie Nagrania „Pronit", N 0517, 45 obr.

Walczyki warszawskie i Marsze — taki tytuł ma płyta, na której nagrano: **Marsz Śląski** M. Stanisławskiego, **Wierzby płaczące** w opr. M. Stanisławskiego i **Wiązankę warszawskich walczyków** w opr. B. Turczyńskiego. Grają: orkiestra dęta muzyków Filharmonii Narodowej i Teatru Wielkiego w Warszawie pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Veriton V — 342, 45 obr.

Grupa skifflowa **„No to co"** i **Piotr Janczerski** wykonują 4 piosenki: **Żegnaj Tom, Alleluja, Gwiazdka z nieba, Będzie padał deszcz.** „Pronit", N 0521, 45 obr.

Nilton Castro śpiewa swoje nagrania: **Meu louco amor, No outro carnaval, Aurea, Rio de Janeiro.** Gra zespół instr. Marka Sewena „Pronit", N 0514, 45 obr. (na)

OPTYMIZM Z DOZĄ TROSKI

Dokończenie ze str. 3

ktrownie Adamów i Pątnów, huta aluminium w Koninie. Rolnictwo dokonało dalszych postępów na drodze rozwoju. Również handel zagraniczny— mimo rozlicznych kłopotów — zdaje się rozkręcać na dobre.

Streszczanie pomyślnych zjawisk, omawianych w toku obrad Komitetu Centralnego partii, dotyczących przecież nie tylko dziedzin gospodarczych naszego życia — mijałoby się z celem. Kogo te sprawy interesują, śledził przebieg XII Plenum, albo nadrobi to obecnie, zaglądając do tez, lub broszurowego wydania materiałów plenumowych. A zapoznać się z nimi trzeba i warto, nie tylko dlatego, że Komitet Centralny PZPR zwrócił się także do bezpartyjnych o wzięcie aktywnego udziału w dyskusji nad tezami zjazdowymi. Również dlatego, że przygotowywany przez partię program działania po wzbogaceniu wynikami obecnej dyskusji, stanie się za kilka miesięcy programem socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

A jest przecież niemało spraw w naszym życiu, które wymagają rozważenia. Nasuwa mi się przy tym refleksja, potwierdzona latami realizowania poprzednich programów, że posiadamy, jako naród, zdolność pomyślnego rozwiązywania problemów o zasadniczym dla naszej egzystencji znaczeniu. Nakreślone przez partię wskazania, akceptowane przez klasę robotniczą, wieś, inteligencję — wcielane są w czyn na ogół konsekwentnie.

Mamy historyczne sukcesy na polu uprzemysławiania kraju, przebudowy struktury wsi, upowszechniania oświaty i kultury, rozwoju społecznej służby zdrowia, budownictwa mieszkaniowego. Szczycimy się tymi sukcesami, korzystamy z ich owoców, a równocześnie nie możemy — tradycyjnie wprost — uporać się na przykład z w pełni zadowalającym zaopatrzeniem miast w odpowiednią ilość, wybór i jakość warzyw oraz owoców, z przeładowaniem środków komunikacji miejskiej, z anemicznie rozwijającą się siecią gastronomii. Piętą achillesową przemysłu w ogóle pozostają plany produkcji rynkowej.

Są to wprawdzie sprawy nie pierwszej rangi, ale — nie zamykajmy na to oczu — ze sprawami pierwszej rangi najściślej, na zasadzie naczyń połączonych, związane. Są to poza tym sprawy dotyczące obywateli bezpośrednio, a zatem szczególnie łatwo przez ludzką psychikę odbierane. I dlatego sądzę, że mówiąc o sprawach wielkich (acz służących zawsze naszej społeczności), dobrze jest rozpatrywać je w łączności z codziennością, będącą stale udziałem ogółu.

Stąd opowiadam się zdecydowanie za nastrojem optymizmu — z domieszką troski. Dyskutujmy o sprawach przyszłych, ale i teraźniejszych.

WIESŁAW PORZYCKI

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

KTO PŁACI ZA MALOWANIE?

Stanisław Bak. Chcę odnowić mieszkanie. Czy musze odmalować framugi okien oraz drzwi wejściowych od zewnatrz czy też to należy do administracji?

RED.: Malowanie stolarki zewnętrznej należy do obowiazków administracji. Lokatorzy odnawiają tylko stolarke okienna i drzwiowa wewnatrz mieszkania. Bywa jednak i tak, że lokatorzy w ramach czynu społecznego odmalowywuja drzwi i okna także od zewnatrz, otrzymując farby z administracji. (1486)

POMIDORY TO ZDROWIE

Czytelniczka z K. Czy to prawda, że w pomidorach jest bardzo dużo szkodliwego kwasu szczawiowego? Czy wolno je jeść osobom starszym?

RED.: Najnowsze badania wykazały, że pomidory nie maja wiecej kwasu szczawiowego niż czerwone buraki, sałata czy ziemniaki. Posiadaja za to dużo kwasów organicznych, jak jabłkowy, cytrynowy, które sa cenne i potrzebne organizmowi. Zawierają również, witaminę grupy B (zapobiega sklerozie), witaminę C oraz karoten. Jak z tego wynika, można nawet w starszym wieku śmiało jadać pomidory. (1408)

JESZCZE O WYPRAWKACH

T. W. Poznań. — Jestem pracownikiem umysłowym z wynagrodzeniem 1.200 zł. We wrześniu spodziewam się dziecka. Mój mąż pełni służbę wojskową, którą kończy w przyszłym roku na wiosnę. Czy mogę ubiegać się o wyprawkę?

RED. — Tak. Zgodnie z przepisem par. 3, ust. 1, pkt. 4 uchwały nr 953a Prezydium Rządu z 2. 12. 1955 r. w sprawie wyprawek dla niemowląt (Monitor Polski Nr 127, poz. 1628 z późniejszymi zmianami) — bezpłatna wyprawka niemowlęca przysługuje w przypadku odbywania ojca dziecka zasadniczej służby wojskowej, albo zakończenia tej służby w okresie 4-miesięcy przed urodzeniem się dziecka. (1456)

WYPOWIEDZENIE DZIERŻAWY

M. M. z pow. szamotulskiego — Posiadam domek jednorodzinny składający się z 2 pokoi, kuchni i lokalu użytkowego dzierżawionego przez Spółdzielnię Spożywców. Rodzina moja składa się z 8 osób i dlatego lokal wypowiedziałem. Spółdzielnia jednak nie wyraża zgody na wyprowadzenie.

RED. — Celem wyeksmitowania spółdzielni z lokalu w domu jednorodzinnym, musi Pan posiadać prawomocny wyrok sądowy zasądzający spółdzielnię na opuszczenie lokalu. W razie posiadania przez nią przydziału na zajmowany lokal orzeczenie eksmisji byłoby możliwe jedynie w przypadku, gdyby używała lokalu w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem, albo pociągający za sobą znaczne jego zniszczenie, lub gdyby wykraczała w sposób rażący i uporczywy przeciw obowiązującemu porządkowi domowemu. (1503)

W WYJĄTKOWYCH PRZYPADKACH

B. K. — Czy kierownictwu kolonii letnich wolno otwierać i czytać oraz zatrzymywać korespondencję dzieci kolonijnych?

RED.— W zasadzie korespondencja dzieci, przebywających na koloniach letnich, nie powinna być kontrolowaną, a w szczególności niszczona przez wychowawców lub kierownictwo. Jedynie wyjątkowo w przypadku uzasadnionych podejrzeń co do planów czy zamierzeń dziecka kierownictwo kolonii mogłoby skorzystać z uprawnień, wynikających z tytułu opieki nad dzieckiem i poddać kontroli niektóre przesyłki z wyjątkiem przesyłek adresowanych od i do rodziców. Zasada ta nie powinna być regułą i odnosić się może tylko do wyjątkowych i uzasadnionych sytuacji. (1576)

KORESPONDENCYJNA A ZAOCZNA

Maria H. Lipiniec — Proszę poinformować mnie o zasadach przyjmowania kandydatów do korespondencyjnego liceum ogólnokształcącego. Czym się różni nauka w liceum korespondencyjnym, a liceum dla pracujących?

RED. — Warunkiem przyjęcia do korespondencyjnego liceum ogólnokształcącego jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, 16 lat życia oraz praca zawodowa. Nauka w liceum dla pracujących odbywa się stacjonarnie, tzn. uczeń obowiązany jest uczęszczać do szkoły przez 4 lub 5 dni w tygodniu. Cały program nauczania realizowany jest na lekcjach poszczególnych przedmiotów, a uczniowie podlegają klasyfikacji okresowej. W szkole z nauczaniem zaocznym uczeń ma obowiązek brać udział w konferencjach instruktażowych raz na miesiąc, a w końcu roku składa egzamin promocyjny. Ponadto uczniowie mieszkający bliżej szkoły mogą zadeklarować dwa razy w tygodniu swój udział w konsultacjach, które wówczas jednak stają się obowiązkowe. (1446).

ZNISZCZONE POLE

P. M. Krobia — Przy moim polu jest wspaniała aleja owocowa. Dzierżawca jej i jego ludzie podczas zrywania owoców niszczą mi moje zasiewy. Czy mam prawo do odszkodowania? Co z gałęziami i korzeniami, które „przechodzą" na mój grunt?

RED. — Za szkody wyrządzone na sąsiednim gruncie w związku ze zbiorem owoców z drzew, odpowiedzialność ponosi właściciel lub dzierżawca alei (art. 149 kodeksu cywilnego). Właściciel gruntu może obciąć i zachować dla siebie korzenie. To samo dotyczy gałęzi i owoców zwisających z sąsiedniego gruntu. W tym przypadku jednak należy uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do usunięcia gałęzi (art. 150 kodeksu cywilnego). (1587)

sport • sport • sport

W Wolsztynie i Szamotułach

Udane imprezy z okazji 22 Lipca

Uroczyście obchodzone Święto 22 Lipca mamy już poza sobą, ale chcieliśmy podać jeszcze naszym czytelnikom, wyniki imprez sportowych organizowanych z tej okazji w Wolsztynie i Szamotułach. Cieszyły się one dużą popularnością wśród miejscowej publiczności.

WOLSZTYN

W zawodach kajakowych wokół wyspy na jeziorze wolsztyńskim, kolejność osad była następująca: 1) R. Michalak i A. Matuszczak (WOPR Wolsztyn) — 9.57,4, 2) J. Kowaliński i P. Tomiak (MKS Wolsztyn) — 9.59,8, 3) Z. Pukacki i K. Grelak (MKS) — 10.03.8. Duże zainteresowanie wzbudził wyścig kolarski na trasie 54 km: Wolsztyn — Babimost — Kargowa — Wolsztyn, o puchar przechodni Pow. Związku Kółek Rolniczych w Wolsztynie. Puchar zdobyła I drużyna Wolsztyna przed LZS Miedzyrzecz, LZS Głuchowo i Wolsztynem II. Indywidualnie wygrał wyścig K. Kokociński z LZS Międzyrzecz przed J. Kusem ze Serbki, F. Andrzejewskim z Rostarzewa.

W strugach deszczu kończyli pływacy tradycyjny wyścig na trasie: od wyspy do brzegu jeziora wolsztyńskiego (500 m). Zwyciężył po raz drugi, płynąc nie zagrożony od startu do mety, Stanisław Leśniewski (WOPR Wolsztyn) w czasie 7.37,6. Dalsze miejsca zajęli: 2) W. Misiek (Krotoszyn) 8.45,1, 3) A. Drożdżyński (Transped Poznań), 4) P. Maszner (WOPR Wolsztyn). Startowało 27 pływaków. W konkurencji żeńskiej na tym samym dystansie wygrała 12-letnia Magda Fibiger w czasie 11.52,5 przed Janiną Kokocińską 15.02,0 (obydwie z Kępna).

Piękny pokaz jazdy na nartach wodnych zademonstrowali Gerard Jastrzębski i Paweł Przybyła z Wolsztyna.

Ok. 4 tys. widzów przyglądało się efektownej wieczornej paradzie iluminowanych łodzi i kajaków na jeziorze wolsztyńskim. Wszystkie dekoracje były bardzo pomysłowe. Puchar przechodni Przewodniczącego Prezydium PRN zdobyła załoga łodzi Mleczarni Spółdzielczej w Wolsztynie. Przedstawiła ona sugestywną iluminację świetlną z elementami Olimpiady w Meksyku. Udany pokaz walk dżudo zademonstrowało TKKF z Głuszyc (pow. Wałbrzych) bawiące na obozie wypoczynkowym w Wilczu. (kh)

SZAMOTUŁY

Fundusz Wczasów Pracowniczych w Obrzycku zorganizował dla wczasowiczów spartakiadę, w której brało udział około 100 osób. Zwycięzcy w strzelaniu z wiatrówki, biegu na 100 m, pchnięciu kulą, ping pongu i bilardzie otrzymali upominki.

W Szamotułach na stadionie KS „Sparta" odbył się mecz piłki siatkowej mężczyzn pomiędzy zespołem ligi międzywojewódzkiej LZS „Skra" z Wolsztyna a kombinowaną drużyną TKKF z Szamotuł. Po zaciętej grze wygrali goście 3:0.

W wyścigu kolarskim w którym startowało 22 dzieci w wieku od 6 do 12 lat pierwsze miejsca w swoich grupach zajęli: M. Badziński, M. Zeiske i B. Białasik.

W wyścigu kolarskim na torze, w którym startowało 16 zawodników z LZS Szamotuły, KS „Warta" Poznań i LZS z Choszczna: na 400 m ze startu lotnego I miejsce zajął R. Poprawski zaś na 2 000 m i 8 000 m F. Baziony. W wyścigu australijskim zwyciężył J. Frąckowiak. (mr)

dalekopisem

13 KRAJÓW W PRZEDOLIMPIJSKIM TURNIEJU KOSZYKÓWKI

W dniach 26 września — 6 października odbędzie się w meksykańskim mieście Monterrey przed olimpijski turniej koszykówki. Dwie pierwsze drużyny kwalifikują się do igrzysk olimpijskich. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia 13 ekip: Polski, Argentyny, Australii, Taiwanu, Hiszpanii, Finlandii, Gwatemali, Grecji, Izraela, Indonezji, Rodezji, Czechosłowacji i Urugwaju.

O PUCHAR GALEA

Rozegrana została pierwsza runda spotkań eliminacyjnych o puchar Galea, w których startują młodzi tenisiści do 21 lat. Awans do półfinału wywalczyły reprezentacje Bułgarii, Holandii i Rumunii.

Półfinały rozgrywek o puchar Galea odbędą się w dniach 25—28 lipca w czterech grupach.

POLSCY ŻUŻLOWCY NA PÓŁFINAŁ

Główna Komisja Żużlowa PZMOT ustaliła ostateczny skład naszej reprezentacji na półfinał drużynowych mistrzostw świata, który rozegrany zostanie 27 bm. w Slany (CSRS) z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, NRD, Polski i Związku Radzieckiego.

W skład naszej drużyny wejdą: Antoni Woryna, Paweł Waloszek, Andrzej Wyglenda, Henryk Glueckich i Edward Jancarz.

Łucznicze Mistrzostwa CRZZ

Na łuczniczych mistrzostwach CRZZ w konkurencji kobiet prowadzi Szydłowska (Drukarz Warszawa) 1662 pkt. przed Zofia P[illegible]rek (Marymont) 1568 pkt. i Wiśniowska (Resovia) 1555 pkt.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajmuje Szymańczyk (Surma Poznań) 1469 pkt. przed kolegą klubowym — Malickim 1407 pkt. i Maczyńskim (Marymont) 1404 pkt. (o-b)

Jurij Anisimow mistrzem Europy

W Helsinkach zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie „dragon". Tytuł mistrzowski wywalczył reprezentant Związku Radzieckiego Jurij Anisimow — 16 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajęli reprezentanci NRD — Schwarz — 19 pkt. i Borowski — 20 pkt. Jurij Anisimow jest lekarzem mieszkającym w Archangielsku. (o-b)

Zwycięstwo polskich koszykarek

Do kraju powróciła reprezentacyjna ekipa naszych koszykarek, które startowały na mistrzostwach Europy we Włoszech. Po mistrzostwach Polski wzięły one udział w międzynarodowym turnieju w Porto San Giorgio, gdzie zajęły drugie miejsce za drużyną CSRS. W ostatnim meczu Polki pokonały drużynę Włoch 54:37 (22:23). (o-b)

dla Każdego...

● **Zakończony w Lublinie** IV międzynarodowy festiwal szachowy im. PKWN przyniósł sukces reprezentantowi Węgier L. Kovacsowi, który wyprzedził o pół punkta Knezevica (Jugosławia), Balcerowskiego (Polska), swego rodaka Szilagyiego oraz Bułgara Peiewa. O dwa punkty mniej miał **mistrz Pietrusiak**, który drugą połowę turnieju zagrał słabiej niż oczekiwano.

● **W turnieju „B"** zwyciężył Konikowski z Bydgoszczy, mając 7,5 pkt. Gralka (KS Pocztowiec) uzyskał 6,5 pkt. a **Kędziora z Lecha zdobył 5 punktów.** Na festiwalu rozegrano blisko dwieście pojedynków, z czego jedna trzecia miała wynik remisowy.

● **Szachmistrz KS Pocztowiec Włodzimierz Schmidt** pokonał w barażowym meczu Jerzego Lewiego z Maratonu (W-wa) wynikiem 3,5:1,5. Taki sam rezultat uzyskał J. Adamski w spotkaniu z Witkowskim. Dwaj zwycięzcy zakwalifikowali się do reprezentacji Polski na olimpiadę szachową w Lugano.

● **Laskarze Japonii bardzo starannie przygotowują się do najbliższej Olimpiady.** Przebywają oni obecnie w Europie. W Hamburgu pokonali tamtejszą drużynę, jeden z czołowych klubów — 5:0, a w Barcelonie zremisowali z narodową drużyną Hiszpanii 2:2. Japończycy nie zawitają do Polski.

● **Z 140 motocyklistów, którzy wystartowali do tegorocznego** XXV Rajdu Tatrzańskiego tylko 31 zawodników dobrnęło do mety. Jest wśród nich tylko jeden nasz reprezentant — Jan Szczerbakiewicz. Polaków wystartowało 45.

● **W najlepszej dziesiatce tegorocznej tabeli miotaczy** Polak Jan Komar zajmuje w pchnięciu kulą piąte miejsce z wynikiem 19,48 m. Prowadzi Birlenbach (NRF) — 20,18 m przed trzema zawodnikami NRD i Węgrem.

● **Polscy sportowcy uczestniczyli w IX Igrzyskach Olimpijskich.** Zdobyli ogółem 81 medali: 16 złotych, 25 srebrnych, 40 brązowych. Najwięcej medali zdobyli pięściarze — 19, z czego sam Pietrzykowski trzy: dwa brązowe i jeden srebrny.

● **Na łuczniczych mistrzostwach CRZZ w Krakowie** korzystnie wypadli reprezentanci Poznania. W. Szymańczyk z Surmy zajął pierwsze miejsce przed swym kolegą klubowym T. Malickim; z Poznanianek najlepsze miejsce zajęła K. Wojciechowska z Surmy. Uplasowała się na 8 pozycji w tabeli

Rumuni najlepsi w turnieju o puchar Bałtyku

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar Bałtyku wygrali reprezentanci Rumunii, zwyciężając w finałowym pojedynku Węgry 17:14 (9:7).

Brązowy medal zdobyli na turnieju reprezentanci Polski, którzy pokonali w ostatnim swoim spotkaniu NRD 19:17. Wynik meczu ustalony został dopiero po 10-minutowej dogrywce. W normalnym czasie rezultat spotkania był remisowy 16:16.

Na piątym miejscu znaleźli się zawodnicy ZSRR, którzy w ponieduziałek wygrali ze Szwecją 21:20 (11:9). Dalsze pozycje zajęli: 7) młodzieżowa reprezentacja Polski, 8) Dania.

Królem strzelców został Aleksander Kozuchow (ZSRR), zdobywając 28 bramek. Na drugim miejscu znalazł się Polak Robert Zawada — 21 bramek.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów" w Turku, ul. Uniejowska 114, woj. Poznań — zatrudni zaraz:
— **KIEROWCÓW OPERATORÓW dźwigów samojezdnych kołowych z uprawnieniami państwowymi.**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty należy kierować do Działu Zatrudnienia Pracy i Płac. W5878

Kopalnia Rudy Żelaza „Stąporków" w Stąporkowie, pow. Końskie, woj. Kielce — zatrudni zaraz:
— **MAGISTRA** z wykształceniem ekonomicznym na stanowisku **kierownika działu ekonomicznego**
— **INŻYNIERA lub TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** z długoletnią praktyką na stanowisku **Kier. transportu samochodowego.**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania gwarantujemy. W5574

— **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW** — z uprawnieniami budowlanymi z zakresu budownictwa ogólnego, wodnego lądowego, sanitarnego oraz wydziału mechanicznego, na stanowiska kierowników obiektów, inspektorów w dziale produkcji, kontroli technicznej oraz komórce projektowania;
— **INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA MECHANIKA** — z długoletnią praktyką w budownictwie, na stanowisko kierownika eksploatacji sprzętu budowlanego;
— **TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH** — z praktyką, na stanowiska: kierownika warsztatu remontowego i sekcji transportu, starszego inspektora taboru obcego oraz d/s dokumentacji sprzętowej;
— **EKONOMISTÓW** — na stanowiska: kierownika sekcji zatrudnienia, kierownika sekcji socjalnej i sekcji administracyjno-gospodarczej;
— **EKONOMISTÓW** — do działu zaopatrzenia, na samodzielne stanowiska (branża ślusarki budowlanej, elektryczna, artykuły śrubowe i narzędzia);
— **KIEROWNIKA MAGAZYNU** — z praktyką w budownictwie;
przyjmie natychmiast
„Hydrobudowa 7" w Poznaniu przy ul. Sienkiewicza nr 22.
Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w Dziale Kadr — pokój 22. K5700

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Rynek 20, tel. 201 — przyjmie n/w pracowników:
— 4 **KOBIETY — SZWACZKI do pracy chałupniczej**
— 5 **STOLARZY do zakładu Wytw. Zab. w Rogoźnie**
— 5 **ŚLUSARZY**
— 4 **LAKIERNIKÓW**
— 1 **ELEKTRYKA — KONSERWATORA**
— 2 **ELEKTROMECHANIKÓW** (nawijacz silników)
— 4 **KOBIETY do repasacji pończoch (praca chałupnicza)**
— 2 **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**
— **KIEROWNIKA oddz. budowlanego.**
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni, adres j. w.
Mieszkaniami ani hotelem Spółdzielnia nie dysponuje. W5618

PUPiK „Ruch" O/R Poznań - Zachód, ul. Konfederacka 3 — przyjmie do pracy:
— **ST. KSIĘGOWĄ** — wykształcenie średnie z praktyką,
— **INWENTARYZATORA** — wykształcenie średnie.
Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym.
Zgłoszenia kierować należy pod w. w. adresem. K5767

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz
ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy w zawodach:
— **murarz,**
— **elektromonter,**
— **betoniarz,**
— **ślusarz.**
Dla stażystów istnieje możliwość pracy w akordzie. Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania.
Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo dysponuje zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2, III piętro, pokój 301. K5679

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped" w Poznaniu — zatrudni natychmiast:
KIEROWNIKA Oddziału Spółdzielni w Szamotułach. Wymagane wykształcenie średnie i znajomość pracy w transporcie.
Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem wynagradzania dla pracowników umysłowych transportu zorganizowanego.
Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować pod naszym adresem — Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, Stary Rynek 44. K5840

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gostyniu, ul. Graniczna 3 — przyjmie natychmiast
INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko **głównego inżyniera** (z-cy dyrektora d/s technicznych).
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się pod w. w. adresem. W5860

„Społem" WSS Poznań, Oddział Nowy Tomyśl — przyjmie do pracy:
— **KIEROWNIKA piekarni w Rejonie Zbąszyń** — wykształcenie średnie oraz 2 lata praktyki;
— **KIEROWNIKA masarni** — wykształcenie średnie oraz 2 lata praktyki;
— **KIEROWNIKA Sekcji Przemysłu Gastronomicznego** — wykształcenie średnie gastronomiczne oraz kilkuletnia praktyka na podanym stanowisku.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować: Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Poznań, Oddział Nowy Tomyśl, ul. Wojska Polskiego 20. W5857

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu
ulica Libelta 26 — telefon nr 518-24
PRZYJMUJE ZAPISY na
KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW
do dnia 30 lipca 1968 roku.
WYKŁADY W DNI:
WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY
Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—16, również na kat. III zawodową. 28452g

Sprzedam sumator elektryczny, fabrycznie nowy, 13 miejsc w liczniku. Tel. 445-17. 27926g

Pralkę, bidet z armaturą oraz garderobę — tanio sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 96, godz. 16—19. 27946g

Sprzedam bufet dębowy, akordeon „Weltmeister" 80-bas. Poznań-Starołęka, Masztowa 3. 27964g

Pustaki „Alfa" — tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 27968g.

Sprzedam motocykl marki MZ 250 ccm w dobrym stanie. Gerard Gańczak, Poznań 33, ul. Krajewskiego 8. 27975g

Skuter „Osa" tanio sprzedam. Włodzimiera Lemańska, Poznań, Osiedle Piastowskie 32 m. 14. 27983g

Samochody

Sprzedam Wartburg 1000, rok 1965, stan bardzo dobry, mały przebieg. Wągrowiec, telefon 312. 28444g

Wartburg - Camping oraz Wartburg de Lux, sprzedam. Hetmańska 22 m. 6, od godz. 16. 28427g

Kupię samochód marki przedwojennej. Zgłoszenia: tel. 402-75. 27957g

Sprzedam „Skodę 1102". Szamotulska 43 m. 20, po 16. 27965g

Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone 3 pokoje, kuchnia, łazienka (chętnie z garażem). Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 27963g.

Panów pracujących przyjmę na pokój. Poznań, Szubińska 16. 28000g

Zguby

Dnia 20. VII. br. w autobusie na trasie Poznań — Zagórów zostawiłem aparat fotograficzny marki FED. Uczciwemu znalazcy lub osobie, która przyczyni się do odnalezienia aparatu dam nagrodę 500 zł. Stanisław Gajewicz, Poznań, ul. Lindego 15a. 28421g

Zgubiono legitym. szkolną nr 19 — Liceum Medyczne Pielęgniarstwa, na nazwisko Elżbieta Kusza, Ostrów Wlkp. 741p

Znaleziono kompletne koło zapasowe 825×20, na trasie Chodzież — Czarnków. Odebrać można — Izydor Stanisław, Serbia poczta Serbia, pow. Czarnków. 732p

W dniu 11. 7. 68 r. na trasie Rynek Wildecki — Raszyn, zgubiono aktówkę z dokumentami, legitymację ZNP 50 proc. oraz parasol. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wysockiego 4 m. 9. 28456g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 26039g

Poszukuje się świadków wypadku samochodowego z dnia 3. I. br. godz. 18.40 Poznań, Walki Młodych, narożnik Szkolnej (ciężko chora). Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 28412g

Trzykrotna szansa w niedzielnej grze
„KOZIOŁKÓW"
— **PÓŁ MILIONA ZŁ.**
— **4-CYFROWA KOŃCÓWKA BANDEROLI**
— **PREMIA PIENIĘŻNA Z NAGRÓD MIESIĘCZNYCH.** K5923

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu, St. Rynek 85
ZAWIADAMIA PT Kontrahentów, **że z dniem 1 lipca bieżącego roku**
ZOSTAŁ UTWORZONY
Oddział Rejonowy naszego Przedsiębiorstwa w Krotoszynie z siedzibą w Koźminie Wlkp., ul. Floriańska 3, obsługujący powiaty:
Krotoszyn, Pleszew, Ostrów Wlkp., Kalisz, Kępno, Ostrzeszów i Jarocin.
W związku z powyższym prosi się zainteresowanych jak PGR-y Spółdzielnie Produkcyjne, Kółka Rolnicze i rolników indywidualnych z terenu w/w powiatów o bezpośrednie kontaktowanie się w sprawach działalności naszego Przedsiębiorstwa z Oddziałem Rejonowym w Krotoszynie z siedzibą w Koźminie Wlkp., ul. Floriańska 3, telefon Koźmin 10. W5883

Praca

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Kórnicka 26B m. 4, Kowalczyk. 27840g

Gosposi starszej, kulturalnej, poszukuje emeryt materialnie niezależny — posiadający domek, ogródek. Zgłoszenia: Kepice koło Słupska, Kwiatowa 1 (Organek). 27720g

Samotny szlifierz - polerownik, metal—tworzywo poszukuje stałej pracy. Konkretne propozycje kierować: Cezary Wojciechowski, Luboń, Marchlewskiego 25. 27916g

Potrzebny dozorca (bez mieszkania). Strzałowa 7, zgłoszenia: administracja. 27922g

Oddam krawaty do malowania, wytłaczanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 27935g.

Sprzedam „Pannonię" — stan idealny. Gwardii Ludowej 19 m. 16, po godz. 15. 27936g

Ogrodnik w starszym wieku przyjmie posadę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 27944g.

Uczniów malarskich przyjmie Schramm, Dzierżyńskiego 14 m. 4. 27989g

Ucznia lub uczennicę — przyjmę w zawodzie krawieckim. Poznań, ul. Nowowiejskiego 13/15. 27962g

Fryzjerka potrzebna na stałe. Poznań, Świerczewskiego 31. 28011g

Pomoc domowa do większej rodziny, możliwie z prowincji za bardzo dobrym wynagrodzeniem przyjmę. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wielkopolska 30 m. 1. 27956g

Nauka

Tańców szybko uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 28269g

Kupno

Tarczowy nóż elektryczny do krojenia bieliźnianego materiału nowy kupię. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 28006g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najtaniej sprzedaje wytwórnia — Chojnacki. Poznań Zbaszyńska 12. 26921g

Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 26920g

Pustaki „Alfa" z dostawą na plac budowy oferuje: Kucharski, Przemierowo — Żwirownia. Informacje: Poznań, ul. Przemysłowa 21/25, tel. 316-58. 27352g

Sprzedam skuter Lambretta 150 LD Dąbrowskiego 181, godz. 17—20. 28494g

Sprzedam większą ilość owsa, jęczmienia, słomę prasowaną owsianą i jęczmienną. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 27240g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Madalińskiego 8 m. 12. 27941g

Sprzedam motocykl „Junak". Poznań, Bednarska nr 3. 27955g

Sprzedam plantację ogórków 3,5 ha, kwaszarnię, dom, budynki gospodarcze. Poznań-Morasko, Bogusławskiego 1, dojazd przez Piątkowo. 27954g

†

Dia 24 lipca 1968 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka

ZOFIA HOROWSKA
z domu JANKOWIAK
I voto GEORGE

przeżywszy lat 51.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lipca 1968 roku o godz. 9 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
O najboleśniejszej stracie zawiadamia
MĄŻ Z SYNAMI

Leszno, Poznań. 28627g

†

W dniu 23 lipca 1968 r. po ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najtroskliwsza mamusia

JADWIGA SPYCHALSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MĄŻ Z SYNEM

Poznań, Kilińskiego 6. 28604g

†

Dnia 23 lipca 1968 r. zmarła po dłuższej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, ciocia, śp.

HELENA RYŃSKA
z domu KEMPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Ratajczaka 31 m. 23a. 28629g

†

W dniu 24 lipca 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, śp.

MAGDALENA SKRZYCKA
z domu STERNAL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej, ul. Bluszczowa.
W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Czarnków, Środa. 28642g

†

Dnia 22 lipca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 60, śp.

IRENA RYBCZYŃSKA
z domu ĆWIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Miłostowie.
W głębokim żalu pogrążony
MĄŻ Z RODZINĄ

28459g

Dnia 21 lipca 1968 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęceń życie, nasza najlepsza, ukochana żona, mama, babcia i siostra

z HEIGELMANÓW
JOANNA MIEDZIARKOWA

Pogrzeb odbył się dnia 23 lipca w Puszczykowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
MĄŻ Z RODZINĄ

28480g

Dnia 22 lipca 1968 roku zmarła

OLGA SONNEWEND

emerytowana nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Kurpińskiego, długoletni zasłużony pedagog, serdeczny wychowawca i przyjaciel młodzieży,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają
DYREKCJA
PSM im. K. Kurpińskiego w Poznaniu, GRONO PEDAGOGICZNE — UCZNIOWIE ADMINISTRACJA — POP — RADA ZAKŁADOWA Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. K5906

Dnia 22 lipca 1968 r. zmarł

LUDWIK BANASZYK
długoletni kierownik PGR Jakubowo

W Zmarłym tracimy wysoce cenionego i serdecznego współpracownika i kolegę, prawego i szlachetnego człowieka.
Żonie i Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składa
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP oraz PRACOWNICY Przedsiębiorstwa PGR Brzezno

28467g

Dnia 18 lipca 1968 r. zmarła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., śp.

mgr. MARIA CZERWIŃSKA

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 20. VII. br. na cmentarzu junikowskim.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 14 sierpnia br. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Marcina.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MATKA, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, Gliwice. 28466g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-5

Czwartek 25 LIPIEC	Jakuba Słońce: 3.59—19.58

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Nigdy nic nie wiadomo" (premiera); NOWY — g. 19.30 „Dwaj panowie z Werony"; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana".

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech — remont, Polonia: „Bohaterowie Telemarku", „Panowie z kompleksami"; KOŚCIAN: „Ringo Kid"; LESZNO: „Ringo Kid", „Naczelnik Czukotki"; NOWY TOMYŚL: „Ostatnie polowanie"; OBORNIKI: „Amerykańska żona"; ŚREM: „Morderstwo po naszemu"; ŚRODA: „Do widzenia Charlie"; SZAMOTUŁY: „Wilcze echa"; WĄGROWIEC „Galia", „O carski tron"; WRZEŚNIA: „Panie i panowie", „Hatari".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidżan".

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Świerzego — g. 10—18.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotogramy A. Jałosińskiego „Wzdłuż brzegów Bałtyku" — g. 12—20 (do 25 bm.).

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego" — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie" — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznice Wiosny Ludów" — g. 10—18.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny" — (do 30 bm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskiego malarstwa i grafiki NRD — g. 10—20.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i I UKF 66,62 MHz (do g. 17): 6.45 Muz. poranna; 7.10 Publicystyka międzynarodowa; 7.24 Mel. na dzień dobry; 8.20 Nowe nagrania Dętej Ork. Rozr. z Lipska; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla dzieci „Zabawy", zawody, wyprawy, przygody"; 9.20 Konc. muz. operowej; 10 „Przejaśnia się niebo" fragm. pow. E. Paukszty; 10.20 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 10.50 Cykl: „Kuprum 68" — „Żywe modele" w oprac. H. Wojtas-Kaletowej; 11 W różnych nastrojach; 11.20 Koncert Ork. PR w Łodzi; 12.10 „Koncert z polonezem"; 13 W stylu koncertującym; 13.20 „Na swojską nutę"; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14.10 Muz. polska; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 Dla dzieci młodszych „Rodzice wyjechali"; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 „Przeboje zawsze młode"; 18.40 Muz. i Aktual.; 19.05 „Z księgarskiej lady"; 19.20 „List z Polski" — Opole; 19.35 Konc. słynnych solistów; 20.40 I. Markiewicz dyryguje Ork. „Philharmonia" i Ork. „Lamoureux" w Paryżu; 21.30 „O siódmej w Bajce" słuch. M. Toneckiego; 22 „Ludzie i kontynenty"; 22.20 Mozaika rozr.-tan.; 23.15 W kręgu muz. romantycznej; 0.10 Progr. nocny z Rozgł. PR w Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 6.50 Muz. i Aktual.; 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.25 „Nim się książka ukaże" frag. książki A. Kaski „Od sierpnia do stycznia"; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.30 Z cyklu: „Serce i szpada" fragm. pow. W. Scotta; 15 Pieśni i tańce świata — aud. w oprac. J. Kołaczkowskiego; 15.20 Ze świata operetki; 15.50 „Laureaci — 1968 r."; 17.10 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 17.35 W rytmie walca; 17.50 Aud. ekonom. K. Pierzchlewicza; 18.10 Fel. F. Fornalczyka pt. „Winny, niewinny"; 18.20 Jazz dla melomanów; 18.30 „Widnokrąg"; 18.45 Liszt: XII Rapsodia węgierska na fortepian; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio; 19.30 Zesp. Dziewiatka; 20 Tańce lud. różnych narodów; 20.20 „Znaczy kapitan" odc. pow. K. Borchardta; 20.30 Koncert zakochanego; 21.31 Z cyklu: „Opery w przekroju" — W. Żeleński „Janek"; 22.20 Nowe wiersze Z. Jeżyny; 22.35 Konc. warszawskiego Koła ZKP; 23.15 „Przeglądy i poglądy"; 23.25 Do tańca gra — węgierska Ork. Tan. „Studio II".

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: na UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Grek szuka Greczynki" — odc. 3 pow. F. Dürenmatta; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 — Ekspresem przez świat; 18.05 Kram z piosenkami; 18.30 „Szlachetni panowie dżungli" bajka afrykańska Yomo Kenyatta; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — A. Volard; 19.15 Na wibrafonie gra Claude Guilhot; 19.25 Śladami bohaterów Trylogii — mówi dr Marceli Kosman; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Zebra — krakowski mag. motoryzacyjny; 20.15 Poezja i piosenka; 20.35 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 W radzieckich klubach jazzowych — aud. 1; 21.30 Latarnia Diogenesa — „Rycerz i dworka"; 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski „Król Roger"; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German, 22.15 Co wieczór powieść — 6 odc. „Potopu"; 22.45 Do-re-mi-fa-sol-la-si — śpiewa trio Kitara; 23.05 „Muzyka nocą" — konc. rozr.; 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Laforet.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10—10.25 — „Willa na przedmieściu" — film z serii TV „Barbara i Jan"; 16.55 — Dziennik; 17.05 — Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1918; 17.35 — Telekram; 17.45 — „Panorama Lubuska"; 18.05 — „Kwiaty, kwiaty..." program muzyczno-poetycki; 18.40 — „Kuba — 68" — film prod. polskiej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Trybuna TV; 20.35 — „Ten wstrętny celnik" — fab. film franc.; 22 — „Horyzonty" — magazyn gospodarczy; 22.50 — Dziennik.

PIĄTEK: 10—11.25 — „Pod karnawałową maską" — film fab. prod. kubańskiej; 17 — Dziennik; 17.05 — „Teleferie" — „Latający Holender", „Na obozie w Pucku", „Niewidzialna Ręka", „Piątkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych", Film z serii „Znak Zorro"; 18.20 — Dyskusja trwa" — przed kamerami przewodniczący WRN Franciszek Szczerbal; 18.35 — „Klub Dobrych Gospodarzy"; 19 — „Trochę muzyki". Wykonawcy R. Rolska, K. Mazurówna i G. Wilk oraz W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — V Telew. Festiwal Teatrów Dramatycznych — Aleksander P. Sztejn — „Ocean". Wykonawcy — aktorzy Teatru Polskiego w Bydgoszczy; 21.35 — „Pejzaże" — pod redakcją T. Strumffa; 22.05 — „Za kierownicą", 22.35 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Zaoczne studia bibliotekoznawcze

Fachowców z tej dziedziny nie mamy do tej pory zbyt wielu. Biblioteki stale zgłaszają zapotrzebowanie na pracowników z wyższym wykształceniem, dysponujących jednocześnie niezbędnym zasobem wiedzy z zakresu bibliotekoznawstwa oraz informacji naukowej.

Niepopularność tej specjalizacji wynikała najprawdopodobniej z mylnego pojęcia funkcji współczesnej biblioteki, którą zwykło się uważać przede wszystkim za wypożyczalnię i magazyn książek, zapominając o tym, że jest ona również placówką naukowo-badawczą.

Dotychczasowy niedobór fachowych kadr łatano w sposób doraźny, organizując okresowe kursy, szkolenia itd. Był to oczywiście tylko półśrodek. **W ub. roku akademickim powstało przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawcze,** na które przyjęto około 50 studentów wyższych lat różnych wydziałów.

Aby niezbędny dopływ kwalifikowanej kadry do bibliotek przyspieszyć i rozszerzyć — od nowego roku szkolnego postanowiono utworzyć przy Studium Międzywydziałowym — **dwuletnie Studium Podyplomowe.** Zadaniem jego będzie dokształcanie absolwentów studiów wyższych różnych kierunków — z zakresu bibliotekoznawstwa oraz informacji naukowej. Warunkiem przyjęcia jest tutaj nie tylko dyplom wyższej uczelni, lecz również co najmniej dwuletnia praca zawodowa w służbie bibliotecznej, lub innych placówkach kulturalno-oświatowych czy wychowawczych. Kandydat musi oczywiście również przedłożyć skierowanie, wystosowane przez instytucję, w której pracuje.

Zgłoszenia na Studium Podyplomowe już się rozpoczęły i trwać będą do końca września. Studium mieści się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 33. Kierownikiem jest dyrektor Muzeum **doc. St. Kubiak.** Warto podkreślić, iż kadra wykładowców Studium — to także samodzielni pracownicy naukowi Biblioteki. Słuchacze Studium są od razu bezpośrednio wciągani w atmosferę pracy w bibliotece, mają do dyspozycji wszelkie niezbędne urządzenia — m. in. bardzo dobrze wyposażony gabinet bibliotekoznawstwa.

Tego rodzaju system kształcenia wysoko kwalifikowanych bibliotekarzy Poznań podjął jako pierwszy ośrodek kraju.

(wch)

Ze Środy o kulturze

Ostatnio odbyło się w Środzie spotkanie kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN T. Peksy z miejscowym aktywem kulturalnym. Omówiono kierunki polityki kulturalnej na najbliższy okres. T. Peksa interesował się również prowadzoną rozbudową Powiatowego Domu Kultury w Środzie.

Synagoga średzka, w której obecnie mieszczą się magazyny PZGS, przeznaczona została na cele kulturalne. Po remoncie będzie przeznaczona na Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną, Bibliotekę Pedagogiczną oraz czytelnię. Opracowuje się już dokumentację obiektu. (fk)

Higiena przede wszystkim

W Szamotułach odbyła się narada kierowników obozów i kolonii letnich, na której przedstawiono główne zasady w zakresie higieny, jaką należy zachować w tych placówkach. Zwrócono szczególną uwagę na bezwzględne utrzymanie czystości, ograniczenie odwiedzin rodziców i innych osób, zmiany planów z zajęć bardziej męczących na rzecz odpoczynku itp. Każdy obóz i kolonia letnia będą miały lekarza.

Na naradzie Komendy Hufca ZHP w Szamotułach wysunięto szereg bardzo cennych uwag dla obozów. M.in. hasło: **„nie ma posiłków bez mycia rąk"** oraz ustalono stałe ekipy obozowe, których zadaniem będzie wapnowanie i chlorowanie śmietników oraz innych miejsc będących źródłem zarazków. (mr)

Nadwyżka — 891,6 mln zł

Wielkopolska na półmetku pięciolatki

30 czerwca przekroczyliśmy półmetek bieżącego planu 5-letniego. Przez pierwsze dwa lata Wielkopolska realizowała przypadającą nań cząstkę zadań ogólnokrajowych z poważnymi nadwyżkami. Co można powiedzieć o I półroczu br.?

Uspołeczniony przemysł Wielkopolski wykonał planowe zadania I półrocza (licząc produkcję towarową w cenach zbytu) w 102,6 procentach. Uzyskana nadwyżka nad planem wynosi 891,6 mln. zł.

W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego największy przyrost wykazuje produkcja płyt pilśniowych (67 procent), energii elektrycznej (35 procent), węgla brunatnego (26 procent), nawozów fosforowych (22 procent), cegły (10,7 procent), tkanin (10,2 procent), łożysk tocznych (9,9 procent) i aluminium (9,3 procent). Następne pozycje w tabeli przyrostu zajmują meble, sól i obrabiarki. Natomiast nieco mniejsza była produkcja wagonów osobowych.

Przeciętne zatrudnienie w uspołecznionym przemyśle (bez uczniów i chałupników) osiągnęło stan 250,9 tysiąca osób (99,7 procent planu) i było wyższe od ubiegłorocznego o niespełna 10 000 pracowników. Przeciętna płaca ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła w tym czasie o 7,4 procent i sięgnęła 2053 zł.

W budownictwie wartość robót podstawowych wzrosła w porównaniu z I półroczem ubr. o 10,5 procent. Ponadplanowa produkcja jest o wiele mniejsza niż w przemyśle, wynosi tylko 11,9 mln. zł. Co gorsze dynamika przyrostu produkcji zaczyna maleć. W marcu wynosiła 14,3 procent a w czerwcu już tylko 10,5. Ale też w czerwcu, w pełni budowlanego sezonu, szczególnie dotkliwe były niedobory w obsadzie budów. W samych tylko przedsiębiorstwach PZB brakowało 423 robotników. W tej sytuacji kierownictwa robót powinny kłaść szczególny nacisk na organizację pracy oraz sposób wykorzystywania sprzętu mechanicznego.

Prognozy rolnicze są na ogół pomyślne. Szacunek plonów dokonany przez fachowców w pierwszych dniach lipca brzmi optymistycznie. Zbiory zbóż powinny być lepsze niż w ubr. Poprawił się też stan plantacji ziemniaków. Gorzej niż w ubr. wyglądają buraki, lecz przyroda nie powiedziała przecież jeszcze ostatniego słowa. Sytuacja może się jeszcze zmienić.

Wstępne wyniki czerwcowego spisu rolnego mówią też, że mamy o 2,5 procent więcej bydła niż w ubr., 2 procent więcej owiec i minimalnie mniej koni. Natomiast o 3,7 procent zmalało stado trzody chlewnej, co musiało odbić się na skupie żywca. Był on niższy o 5,4 procent.

Wzrosły natomiast obroty w handlu — o 8,9 procent i w gastronomii — o 11 procent. Poprawiło się na ogół zaopatrzenie i kupujący mieli większe możliwości wyboru towarów aczkolwiek nie wszystko w tej dziedzinie układa się już pomyślnie. Niemniej jednak w końcu czerwca, zapasy towarów rynkowych, jakimi dysponował handel, były o 4,5 procent większe niż przed rokiem.

(pch)

Z Kościańskiego

Jak walczyć z „czerwonym kurem"

Milionowe sumy łoży państwo na stałe podnoszenie bezpieczeństwa pożarowego naszych miast i wsi. A mimo to opornie maleje liczba wybuchających pożarów. W bieżącym roku na terenie powiatu kościańskiego odnotowano 18 pożarów, w wyniku których gospodarka poniosła przeszło ćwierćmilionowe straty.

O stanie ochrony przeciwpożarowej powiatu kościańskiego rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN w Kościanie, **Janem Kuczyńskim** i długoletnim zasłużonym działaczem OSP w Śmiglu — **Franciszkiem Judkiem.**

17 pożarów, wybuchło na terenie kościańskich wsi, a 1 w mieście. Główną ich przyczyną były: wadliwa instalacja kominowo-ogrzewcza (6 przypadków), niewłaściwe korzystanie z urządzeń i aparatów elektrycznych (3 przypadki) oraz nieostrożność w obchodzeniu się z otwartym ogniem (3 przypadki). Jednym słowem lekceważenie przepisów przeciwpożarowych. Straty materialne, które w bieżącym miesiącu zamknęły się kwotą 350 tys. zł., byłyby większe, gdyby nie ofiarna praca kościańskich strażaków.

Obecnie istnieje w powiecie 146 ochotniczych i zawodowych straży pożarnych, które skupiają 10 000 członków. W ten sposób co ósmy mieszkaniec Ziemi Kościańskiej jest członkiem tej organizacji. W ostatnim czasie szczególny nacisk kładzie się na zaangażowanie młodzieży. Najżywotniejszą działalność wykazuje w tym zakresie Ochotnicza Straż Pożarna w Śmiglu. Pod kierunkiem Franciszka Judka szkoli się tutaj, począwszy od roku 1960, kilkunastoosobową drużynę młodzieżową.

Szczególne zagrożenie pożarowe dla wsi stwarza czas żniw. Ze względu na wartość zbieranych plonów każdy pożar w czasie żniw przynosi nam wyższe straty niż w pozostałych okresach. Jak wynika z danych statystycznych, w trzech miesiącach — lipcu, sierpniu i wrześniu, wybucha corocznie tyle samo pożarów, co w pozostałych dziewięciu miesiącach roku. Za pośrednictwem „Głosu" społeczny i zawodowy aktyw pożarnictwa kościańskiego przypomina wszystkim rolnikom o **konieczności przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pożarowego, o wzmożeniu czujności i podejmowaniu jak najdalej idących środków ostrożności. Niechaj bezpośrednia walka z „czerwonym kurem" będzie ostatecznością.** (zi)

Wybuchł jeszcze jeden pożar — nowe straty dla obywateli i państwa.

Fot. — Uchymiak

Kontraktacja zbóż w Gnieźnieńskiem

Po gromadach Kiszkowo, Mieleszyn i Witkowo, cztery dalsze gromady w powiecie gnieźnieńskim wykonały plan kontraktacji zbóż ze zbiorów w 1969 r.

Do gromad tych należą: KŁECKO, SKIERESZEWO, JANKOWO DOLNE i POWIDZ. Tym samym rolnicy z tych gromad wykonali swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia i V Zjazdu Partii.

Nadal najsłabiej przebiega kontraktacja w gromadach Sławno, Żydowo, Łubowo i Niechanowo. Plan powiatowy jest wykonany w 95,3 procenta. Do pełnej realizacji brak jeszcze 606 ha. (zk)

Echa lipcowego święta

Odznaczenia w Środzie

Z okazji Święta Odrodzenia Rada Państwa przyznała następujące odznaczenia państwowe średzkim przodownikom pracy zawodowej i społecznej: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski **Andrzejowi Bukowskiemu** — robotnikowi Cukrowni w Środzie i **Stanisławowi Sobkowiakowi** — murarzowi majstrowi w PBR w Środzie. Złoty Krzyż Zasługi **Władysławowi Piaseckiemu** — ślusarzowi, brygadziście w POM Środa; Srebrny Krzyż Zasługi **Janowi Jóźwiakowi** — palaczowi w Zakładach Mięsnych w Środzie, **Marianowi Głowackiemu** — ślusarzowi w Średzkim Przedsiębiorstwie Metalowym Przemysłu Terenowego, **Janowi Haremskiemu** — robotnikowi rolnemu w PGR Łękno, **Czesławowi Wiertelakowi** — robotnikowi rolnemu Centralnej Stacji Doświadczalnej, Słupia Wielka.

Poza tym odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego wyróżnieni zostali **Seweryn Lepczyński** — nadzorca dróg państwowych w Środzie, **Franciszek Drygas** z Pięczkowa — robotnik Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek.

Wręczenia odznaczeń dokonali na akademii lipcowej sekretarz KP PZPR Jan Dymski i przewodniczący Prezydium PRN Zygmunt Nawrocki. (fk)

W Wągrowcu

W czasie akademii z okazji 22 Lipca kilku zasłużonych obywateli miasta i powiatu wągrowieckiego udekorowanych zostało przez I sekretarza KP PZPR Bogusława Pawlaczyka i przewodniczącego Prezydium PRN inż. Romana Jachnika wysokimi odznaczeniami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Józef Krupczyński** z Gołańczy, **Leon Budny** z Wągrowca, **Jan Szymkowiak z Roszkowa, Ignacy Olszewski z Gołańczy.** Złote Krzyże Zasługi otrzymali: **Wincenty Małecki, Wincenty Krakowiak** i **Sylwester Konieczny** z Wągrowca; natomiast Srebrne Krzyże Zasługi: **Lucjan Jańczak, Bronisław Kubiak, Edmund Małecki, Jan Olejniczak, Ludwik Przybylski i Edward Rajmund.**

Odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego" otrzymali: **Michał Wiśniewski** i **Stanisław Kobierski.** (kdw)

Wodociąg dla Kołaczkowa

Z okazji święta 22 Lipca w Kołaczkowie oddano do użytku nowy wodociąg wiejski. Sieć ma 2,5 km długości, a koszt inwestycji rozpoczętej w grudniu 1966 r. wyniósł 2,5 mln zł. Poważną kwotę 600 tys. zł. wpłaciło Kółko Rolnicze i Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. PZU wsparło tę inwestycję kwotą 400 tys. zł, a czynsz społeczny ludności Kołaczkowa przedstawia wartość 75 tys. zł. (roboty ziemne). Ponadto mieszkańcy wpłacili 65 tys. zł, a dotacja rady narodowej wyniosła 700 tys. zł. Sieć wodociągowa z hydrofornią zaopatruje 43 gospodarstwa Kołaczkowa.

(kst)

Lato w mieście Gnieźnie

Pod hasłem „Lato w mieście" Zarząd Miejski ZMS w Gnieźnie wspólnie z Powiatowym Domem Kultury organizuje imprezy rozrywkowe dla młodzieży spędzającej wakacje w domu. Odbywają się one w każdą sobotę w godzinach popołudniowych w amfiteatrze w Parku Piastowskim. Występy rozrywkowe cieszą się ogromną popularnością wśród gnieźnieńskiej młodzieży. (zk)